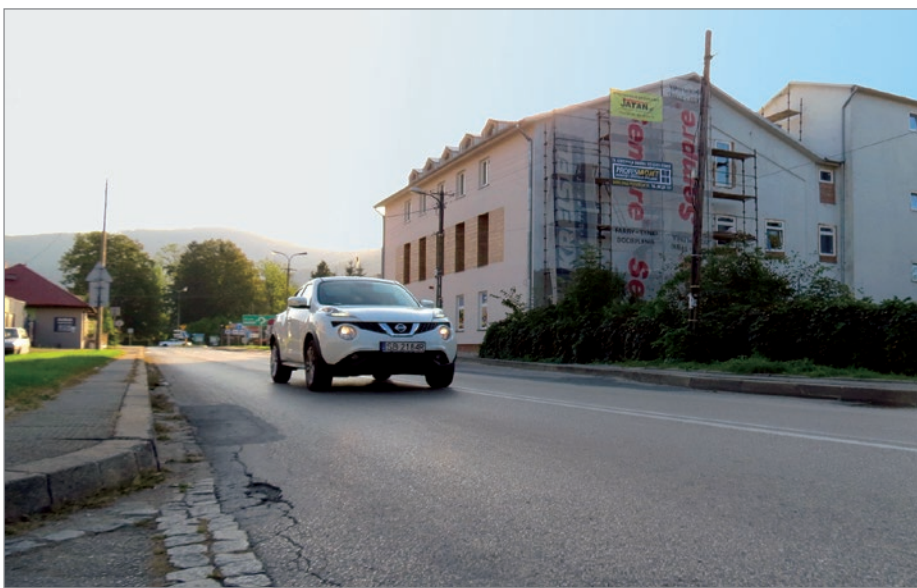


GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 39 (1489) • 24 września 2020 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



W tym tygodniu rusza remont ulicy Cieszyńskiej. Na początku prac nie przewiduje się zamknięcia drogi. W tym samym czasie (czwartek 24 września) otwarty zostanie długo wyczekiwany przez mieszkańców, zwłaszcza osiedli położonych w rejonie ul. Cieszyńskiej, sklep spożywczy w dawnej „Meblowni”, później „Savii”. Synchronizacja przypadkowa i trochę niefortunna, ale i remont, i otwarcie zmieni na lepsze życie codzienne ustroniaków.

Fot. K. Francuz



Duet LOTOS Rally Team – Kajetan Kajetanowicz i Maciej Szczepaniak osiągnęli najlepszy wynik w dotychczasowej historii startów i po raz drugi z rzędu wygrali rywalizację w Rajdzie Turcji, najtrudniejszej rundzie Rajdowych Mistrzostw Świata. Polacy zaprezentowali niesamowite tempo na niezwykle trudnych odcinkach specjalnych piątej rundy WRC. Wygrali z wszystkimi konkurentami w samochodach klasy Rally2, wśród których były także wszystkie załogi fabrycznej kategorii WRC2. Osiągnęli też najlepszy w dotychczasowej karierze wynik, zajmując siódme miejsce w klasyfikacji generalnej. Przed nimi uplasowali się tylko kierowcy jadący nieporównywalnie szybszymi samochodami klasy WRC. Kajetanowicz i Szczepaniak triumfowali aż na sześciu odcinkach specjalnych, kończąc na podium 11 z 12 prób.

W numerze m.in.: **Eko-**nomia smogu, **Apteka-**rze na co dzień i od **święta**, **Kobiety** stela, **Spotkania seniorów**, **Radni** sadzą drzewa, **Rogaty bieg**, **Wpadł** do studni, **Nowa trybu-**na, **Owadzi** grabarze

NAJPIERW ZAKAZ RUCHU

Co roku o tej porze odbywają się zebrania mieszkańców, organizowane przez zarządy ustronńskich osiedli, na których formułowane są wnioski do budżetu. W tym roku z powodu zagrożenia koronawirusem część zarządów wnioski będzie zbierać tylko podczas dyżurów, jednak Zarząd Osiedla Zawodzie zwołał zebranie. Odbyło się ono w sali sesyjnej Urzędu Miasta Ustronń.

Zaczęła Magda Koc z Ustronńskiego Alarmu Smogowego, mieszkanka Zawodzia, mówiąc, że ubiegły sezon grzewczy był trochę lepszy, jeśli chodzi o zanieczyszczenie powietrza, bo było ciepło i mieszkańcy mniej palili w piecach.

(cd. na str. 4)



WCIAŻ ŻYJĄ W NASZEJ ŚWIADOMOŚCI

15 września Instytut Śląska Cieszyńskiego i Chrześcijańska Fundacja „Życie i Misja” urządziły już po raz siódmy uroczystość poświęconą pamięci ustronńskiej społeczności żydowskiej w 81 rocznicę spalenia przez hitlerowców miejscowej synagogi. Patronat nad tym szczególnym wydarzeniem objął Mirosław Suchoń, poseł na Sejm RP oraz burmistrz Miasta Przemysław Korcz. Okazało się, że pandemia wcale nie zmniejszyła dużej frekwencji w tym corocznym rytuale, w którym wzięli udział: Konrad Zych – dyr.

(cd. na str. 5)

MNIEJ KOMISJI

Rozmowa z przewodniczącym Rady Miasta Ustroń
Marcinem Janikiem

Na sierpniowej sesji Rada Miasta podjęła kilka uchwał związanych ze strukturą organizacyjną Rady. Czym było to spowodowane?

W maju podjęliśmy uchwałę o zmianie składu osobowego i ilościowego Komisji Rewizyjnej. Było to podyktowane rezygnacją radnej z Komisji Rewizyjnej oraz złym stanem zdrowia przewodniczącego komisji. W obliczu zbliżającego się absolutorium i skalą odpowiedzialności Komisji Rewizyjnej dokonanie zmian i poszerzenie składu komisji było bardzo dobrym i właściwym krokiem.

Nowi członkowie Komisji Rewizyjnej zrezygnowali z członkostwa w innych Komisjach, w których pracowali. Czy miało to wpływ na ich funkcjonowanie?

Oczywiście. Konsekwencją zmian były ograniczenia liczby radnych w Komisjach Rady Miasta, głównie w Komisji Oświaty, Rodziny i Polityki Społecznej, dlatego Rada Miasta podjęła uchwały bardzo pozytywnie wpływające na funkcjonowanie Komisji i Rady Miasta.

Spotkałam się z opiniami, że likwidacja Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta będzie miała zły wpływ na dziedzinę, którymi się zajmowała.

Absolutnie nic bardziej mylnego. Od wielu lat aktywnie angażuję się w „kulturze” w naszym mieście. Współorganizuję imprezy kulturalne: koncerty, wystawy, spotkania, wernisaże – wszystko po to aby upowszechniać kulturę, twórczość. Zawsze dbam o wysoki poziom organizowanych przedsięwzięć, współpracuję z artystami znanymi i cenionymi, ale także z utalentowanymi ludźmi młodymi, żeby mogli się pokazać. Angażując ich, przy okazji wspieramy. Realnie współpracuję z organizacjami pozarządowymi i instytucjami działającymi w obszarze kultury, dlatego osobiście zależało mi na tym, aby kwestie związane właśnie z kulturą i współpracą z organizacjami tego obszaru znalazły miejsce w Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, i tak się stało: zadania i kompetencje zlikwidowanej Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta zaimplementowano w całości do zadań Komisji Oświaty, Kultury i Sportu, podobnie zresztą radni pracujący w likwidowanej Komisji zostali wybrani jako członkowie nowopowstałej.

Czy komisje w Radzie Miasta są w ogóle potrzebne?

Zacznijmy od tego, że ustawa o samorządzie gminnym w artykułach 18a i 18b nakazuje powołanie tylko dwóch komisji: rewizyjnej, która kontroluje działalność wójta, gminnych jednostek organizacyjnych oraz jednostek pomocniczych gminy, oraz skarg, wniosków i petycji, która rozpatruje skargi na działania wójta i gminnych jednostek organizacyjnych, wnioski oraz petycje składane przez obywateli. Art. 21 ww. ustawy mówi, że rada może powoływać stałe i doraźne komisje do określonych zadań.

W poprzedniej kadencji utworzono nową komisję i tym samym zwiększono ich liczbę, co nie wydaje mi się słusznym kierunkiem. Wprowadzone na ostatniej sesji zmiany stanowią niejako powrót do stanu poprzedniego w tej dziedzinie. A wracając do pytania, tak, komisje są potrzebne. Ich członkowie zajmują się skomplikowanymi zadaniami z konkretnych obszarów życia miasta, trudno, żeby znali się na wszystkim. Jeśli chodzi o samą kulturę, to komisja ją wspiera, stwarza warunki do jej rozwoju, ale jej nie tworzy. W Ustroniu od lat mamy całe rzesze ludzi, którzy tą kulturę szerzą. Nie tylko ustroniacy, ale ludzie w kraju i na świecie podziwiają pracę naszych stowarzyszeń, chórów, zespołów folklorystycznych, tanecznych. Imponująca jest działalność Muzeum Ustrońskiego, Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”, Miejskiej Biblioteki Publicznej, na kulturę kładzie się nacisk w szkołach i przedszkolach. Nie wierzę, że ktoś mógłby pomyśleć, że zmiany w składzie komisji zaprzeczają dorobek pokoleń.

Przewrotnie zapytam czy wybór radnego Artura Kluza na przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury i Sportu to ukłon w stronę oświaty czy sportu?

Proponując kandydaturę pana Artura byłem przekonany, że to najważniejszy kandydat. Podobnie pomyśleli wszyscy radni, bo wiem nikt z nich nie podał innej kandydatury. Wszystkie zadania i obowiązki komisji będą wykonywane należycie.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

U W A G A !

PRZEDSIĘBIORCY HANDLUJĄCY NAPOJAMI ALKOHOLOWYMI

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia trzeciej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2020 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe: ING BANK SŁĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000 0001 0102 5211

* * *

AKCJA „ODDAJ KREW”

W dniu 28 września w godzinach 9.00-14.30 na ustronim rynku odbędzie się akcja krwiodawstwa „Oddaj krew”. Aby oddać krew należy być zdrowym. Dawcami mogą zostać osoby w wieku 18–65 lat, które ważą co najmniej 50 kg. Przed oddaniem krwi proszę pamiętać o: – zabranii ze sobą dowodu tożsamości; – lekkim posiłku (nie zaleca się spożycia takich produktów jak np.: kiełbasa, pasztet, tłuste mięso, rosół, śmietana, mleko, masło oraz jajka i ciasta z kremami). Szczegóły: <https://rckik-katowice.pl/>

to i owo z okolicy

W Skoczowie stanie nowy pomnik. Upamiętni 40. rocznicę powstania Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”. Wniosek w tej sprawie jednogłośnie poparli radni. Pomnik stanie na działce gminnej, w sąsiedztwie ronda imienia Ofiar Stanu Wojennego. W projekcie jest umieszczenie głazu o wyso-

kości około 3,2 m, szerokości 1,6 m i wadze 6 ton, na którym pojawi się duży napis „Solidarność”.

* * *

Open Air Museum w Cieszynie i Czeskim Cieszynie, otrzymało kolejne wyróżnienie. Tym razem ten nietuzinkowy projekt doceniło Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w konkursie Nagroda Przyjaznego Brzegu. Finał miał miejsce podczas gali w Płocku nad brzegiem Wisły.

* * *

Mobilne Biuro Programu „Czyste Powietrze” przyjechało do Strumienia. Mieszkańcy mogli na miejscu poznać zasady wnioskowania o dotacje do odnawialnych źródeł energii i wymiany źródła ciepła na

ekologiczne. Z okazji skorzystało 40 mieszkańców, a wniosków przyjęto 9.

* * *

Kościół ewangelicki Świętej Trójcy w Bażanowicach wybudowano w latach 1978-1981. Tutejsza wspólnota liczy kilkuset wiernych. W przyszłym roku będzie okazją do obchodów 40-lecia świątyni.

* * *

Jerzy Wałga – rzemieślnik z Cieszyna, potrafi jako jedyny w Polsce wykonać słynną strzelbę „cieszynkę”. Jeden z egzemplarzy tej unikatowej broni zrobił na specjalne zamówienie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego.

* * *

Pechowo rozpoczął funkcjonowanie w nowym miejscu

(dawny obiekt elektromarketu przy ulicy Granicznej 79 w Cieszynie Boguszowicach) Wydział Komunikacji Starostwa Powiatowego. Po dwóch dniach nastąpiła awaria łączy światłowodowego. Uniemożliwiło to poprawne działanie systemu CEPiK. Techniczną usterkę usunięto po niespełna dwóch dobach.

* * *

Trzecią dekadę funkcjonuje Szkoła Organizacji i Zarządzania w Cieszynie. Kiedy ją zakładano w 1992 roku, była to pierwsza w regionie, niepubliczna szkoła ponadgimnazjalna. Od tego czasu mury popularnego „Menedżera” opuściło ponad 2500 absolwentów. Za dwa lata szkole stuknie trzydziestka. **(nik)**

KRONIKA MIEJSKA

WNIOSKI DO BUDŻETU NA ROK 2021 – OSIEDLE POLANA

Zarząd Osiedla Polana oraz radny Damian Ryszawy zapraszają na comiesięczne dyżury w SP-3 w Ustroniu Polanie w każdy pierwszy wtorek miesiąca o godzinie 17.

W związku z sytuacją epidemiczną zebranie ogólne wszystkich mieszkańców w tym roku nie odbędzie się.

Wnioski do budżetu Miasta Ustroń na rok 2021 można składać telefonicznie (601 933 603, 509 283 267), mailowo (romzor@onet.pl, dryszawy1977@gmail.com) bądź osobiście w dniu 29 września o godzinie 17.00 w Szkole Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie na Zebraniu Zarządu Osiedla Polana.

* * *

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW LIPOWCA NIE ODBĘDZIE SIĘ

Zarząd Osiedla oraz radni dzielnicy Lipowiec informują, iż w tym roku z uwagi na sytuację COVID 19 nie odbędzie się już ogólne zebranie mieszkańców. Zapraszamy do zgłaszania tematów związanych z funkcjonowaniem dzielnicy, kwestii istotnych dla każdego mieszkańca oraz propozycji do budżetu Miasta Ustroń na rok 2021 podczas dyżuru Zarządu i radnych. Dyżur taki będzie miał miejsce we wtorek 29 września w godzinach od 18.00 do 20.00 w sali OSP Lipowiec.

* * *

ZBIÓRKA ODPADÓW GABARYTOWYCH

Najbliższa zbiórka odpadów gabarytowych odbędzie się na Poniwcu 5 i 6 października. Zgłoszenia do 2 października do godz. 14.00 w Przedsiębiorstwie Komunalnym, tel. 33 854 52 42. Ulice: Akacyjowa, Bażantów, Cisowa, Dębowa, Drozdów, Głogowa, Grabowa, Jesionowa, Kalinowa, Katowicka II, Kasztanowa, Limbowa, Lipowa, Olchowa, Słowików, Wiązowa, Wantuły, Wesoła.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Gerda Martynek	lat 94	os. Cieszyńskie
Władysław Kuczera	lat 83	ul. Różana
Rafał Waszut	lat 45	os. Manhattan

39/2020/1/N

Serdeczne podziękowania za wyrazy współczucia,
złożone wieńce i kwiaty oraz udział w uroczystości
pogrzebowej mojego Ojca

śp. Franciszka Czyża

władzom samorządowym, dyrektorom
ustrońskich szkół, pracownikom CUW,
współpracownikom z SP2, sąsiadom i przyjaciołom

składa
Grażyna Tekielak z rodziną.

39/2020/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112	Pogotowie Gazowe
Policja Ustroń 47 857-38-10	992
33 856-38-10	PGNiG 32 391-23-03
33 854-34-13	Kominiarz 33 854-37-59
Straż Pożarna Polana	602-777-897
33 854-59-98	Urząd Miasta 33 857-93-00
Wodociągi 33 854-34-96	Poradnia Rodzinna
33 854-22-44	Mickiewicza 1. 537 071 063
telefon alarmowy 994	33 333 60 61
Przedsiębiorstwo Komunalne	33 333 60 63
33 854-35-00	Salus 730 300 135
Straż Miejska 33 854-34-83	33 333 40 35
604-558-321	Medica 33 854 56 16
Pogotowie Energetyczne	Rodzinna Praktyka Lekarska
991	NZOZ Nierodzim
33 857-26-00	33 854 23 50

MASECZKI OD FIRMY ARTCHEM

Właściciele znanej, istniejącej od 1991 roku ustrońskiej firmy „Archem” Sikora&Lang przekazali miastu w formie darowizny 2.350 sztuk jednorazowych maseczek ochronnych. Otrzymało je Centrum Usług Wspólnych, jednostka zajmująca się funkcjonowaniem oświaty, która zgodnie z wolą darczyńcy przekaże maseczki ustrońskim placówkom oświatowym, szkołom i przedszkolom. Władze samorządowe Ustronia wyśtosowały podziękowania: „Dobroć jest cichym czynieniem tego, o czym inni głośno mówią.” (Friedl Beutelrock) W tych ciężkich czasach, kiedy ważny jest nawet najmniejszy, dobry gest ze strony drugiego człowieka – właśnie go otrzymaliśmy. Bardzo serdecznie dziękujemy Panu Markowi Langowi i Leszkowi Sikorze za obdarowanie nas tak bardzo potrzebnym, niezbędnym wręcz sprzętem medycznym w walce z pandemią koronawirusa. Dziękujemy, po stokroć.

* * *

PODZIĘKOWANIE

Zarząd Osiedla Hermanice bardzo serdecznie dziękuje OO Dominikanom za bezpłatne udostępnianie sali na spotkania Zarządu oraz wiaty za kościołem na spotkanie z mieszkańcami.

* * *

NAGRODY W DZIEDZINIE KULTURY – NABÓR WNIOSEKÓW

Informujemy o możliwości składania wniosków na doroczne nagrody za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury za rok 2020.

Nagrody mogą być przyznawane osobom fizycznym stale zamieszkałym na terenie Ustronia lub osobom prawnym i innym podmiotom, mającym siedzibę na terenie Ustronia na podstawie oceny całokształtu działalności lub osiągnięć o istotnym znaczeniu.

Przypominamy, że Burmistrz Miasta może przyznać nagrodę z inicjatywy własnej lub na wniosek: – instytucji kultury, – związków i stowarzyszeń społeczno-kulturalnych, – innych podmiotów, których działalność statutowa obejmuje zadania w dziedzinie kultury i sztuki, – Komisji Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Miasta.

Wypełniony wniosek należy dostarczyć do Urzędu Miasta Ustroń w terminie **do 30 października 2020 r.**

Uchwała dotycząca przyznawania nagród, wniosków oraz informacje ogólne o sposobie przyznawania nagród znajdują się w załącznikach na stronie: www.ustron.pl



NAJPIERW ZAKAZ RUCHU

(cd. ze str. 1)

Stacja monitorowania powietrza umieszczona między hotelem Diament a Pijalnią Wód odnotowała tylko 6 dni z przekroczonej normami. Nie oznacza to jednak, że w pozostałych dniach było dobrze. Stacja jest umiejscowiona tak wysoko, że jej pomiary nie są reprezentatywne nawet dla Zawodzia. Odczyty ze specjalnego pojazdu, który jeździł po naszym mieście, wskazują na przekroczenia. Potem Magda Koc pokrótce przedstawiła programy państwowe, z których mogą skorzystać mieszkańcy, żeby zmienić swoje piece i zmniejszyć niską emisję. Okazało się, że na sali są osoby, które już z nich skorzystały i dzielono się spostrzeżeniami. Wniosek był taki, że oczywiście nikt nam nie da nic za darmo, ale koszty modernizacji własnego domu czy wymiany własnego pieca można odliczyć od podstawy podatku lub uzyskać na to niskoprocentowany kredyt.

Zebrań przewodnicząca Zarządu Osiedla Zawodzie Barbara Staniek-Siekierka, towarzyszyli jej: zastępca przewodniczącej Robert Jurczok, sekretarz Alicja Adamczyk i skarbnik

Paweł Mitrega. Obecna była wiceburmistrz Dorota Fijak i naczelnik jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum Krystian Kamiński, mieszkaniec Zawodzia, który wskazywał na problemy na ul. Nadrzecznej. Mówił, że w słoneczne weekendy z powodu samochodów parkujących na ulicy nad Wisłą straż pożarna nie dojedzie do potrzebujących. Wszyscy zgodzili się, że problem Nadrzecznej trzeba rozwiązać. Wiceburmistrz Fijak wyjaśniła, że miasto wreszcie podjęło konkretne działania, na które nie zdecydowano się w poprzednich kadencjach. Niestety w roku 2018 r. została powołana instytucja pod nazwą Wody Polskie, która zastąpiła wszystkie dotychczasowe zarządy wód. Przez co najmniej rok trwała organizacja urzędów i wszystkie wypracowane wcześniej procedury, trzeba było tworzyć od nowa. Co więcej, obecnie trudno uzyskać zgody na to, żeby miasto zajmowało się pielęgnacją i gospodarowaniem na terenach nad Wisłą za swoje pieniądze, a Wody Polskie straszą jeszcze opłatami za dzierżawę terenów, o które dbamy.

Mimo to została wszczęta procedura zmiany linii brzegowej, która pozwoli na ewentualne poszerzenie drogi i wykonanie parkingów po stronie rzeki. Z drugiej strony ul. Nadrzecznej są tereny prywatne, a ich stosunki własnościowe dość skomplikowane. Procedurę zmiany linii brzegowej, niestety trwającą lata, przeprowadzono na ul. Sportowej i, jak widać dzisiaj, udało się doprowadzić sprawę do końca, przejąć drogę i wyremontować. W przyszłym sezonie najprawdopodobniej na ulicy Nadrzecznej wprowadzony zostanie zakaz ruchu, bo z takim wnioskiem wystąpiła policja. Zjawiała się raz na ul. Nadrzecznej i wystawiła 160 mandatów. Dwaj strażnicy miejscy, którzy dyżurują w weekendy nie są w stanie ogarnąć sytuacji w tym rejonie. Jest lepiej, gdy są na miejscu i kierują ruchem, co czasem jest koniecznością, bo wjeżdżające od strony ul. Grażyńskiego i od strony Brzegów samochody, dosłownie blokują drogę, ale mieszkańcy w pozostałych dzielnicach również potrzebują interwencji strażników i kiedy ci tylko opowiadają na wezwanie, na Nadrzecznej powraca chaos.

Mieszkańcy pytali, po co utworzono takie atrakcyjne plaże w centrum i małe parkingi obok, na który kierują się kierowcy, chociaż wiadomo, że taka ilość samochodów się tam nie zmieści. Dorota Fijak powiedziała, że liczba miejsc zostanie jeszcze zmniejszona, kiedy powstanie centrum przesiadkowe ze stacją dla rowerów i profesjonalnymi toaletami. Mówiła też o działaniach, jakie zostały podjęte w celu przekierowania części turystów w dół Ustronia, za ul. Kuźniczą. Trzeba jednak najpierw stworzyć tam infrastrukturę dla turystów i taka ma powstać w niedalekiej przyszłości, m.in. parkingi i stacja przesiadkowa. Rejon ten zmienia się również dzięki realizowanemu za prawie 11 mln zł projektowi utworzenia ścieżek rowerowych, łączących Skoczów, Brenną, Ustroń i Wisłę wraz z bogatą infrastrukturą. Pieniądze na ten cel miasto pozyskało z Unii Europejskiej. Przewodnicząca Siekierka podkreślała, że promocja Ustronia jest bardzo intensywna i sami zapraszamy do nas turystów, a potem nie możemy

(dok. na str. 7)

39/2020/2/R



OPTYK *expert*

- PROFILAKTYKA
- LECZENIE
- BADANIA WZROKU
- NOWOCZESNY SPRZĘT
- SALON OPTYCZNY

OKULISTA w Ustroniu

REJESTRACJA : 33 854 47 66 , Ustroń ul. A.Brody 4

www.facebook.com/optykexpert.net www.optykexpert.net



Frekwencja była jak co roku duża, więc na jednej fotografii nie ujęto wszystkich obecnych.

Fot. L. Szkaradnik

WCIAŻ ŻYJĄ W NASZEJ ŚWIADOMOŚCI

(cd. ze str. 1)

biura Posła do Parlamentu Europejskiego Łukasza Kohuta, Zbigniew Dal – asyst. Posła na Sejm RP Mirosława Suchonia, Andrzej Molin – Radny Sejmiku Woj. Śląskiego, Stanisław Kubicius – Przew. Rady Powiatu Cieszyńskiego oraz Stanisław Malina – Czł. Zarządu Powiatu Cieszyńskiego, Przemysław Korcz – Burmistrz Miasta, Jolanta Hazuka – Wiceprzew. Rady Miasta, radni Daria Staniek i Paweł Sztefek, Włodzimierz Kac – Przew. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach, Dorota Wiewióra – Przew. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Bielsku-Białej, Henryk Wieja – Dyr. Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja, Łukasz Sitek – Przew. Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Eku-
menicznego, Łukasz Gierler – przedst. Tow. Społeczno-Kulturalnego Niemców Woj. Śląskiego, mjr Franciszek Korcz – prezes Ogólnokrajowego Stow. Kombatan-
tów Polskich Sił Zbrojnych na Zach., duchowieństwo, del. Zesp. Szkół Tech. i Szkół Podst. nr 1 i 2 oraz przedst. organizacji harcerskich, mieszkańcy Ustronia i kuracjusze.

Na wstępie zabrzmiał szofar, ceremonialny róg żydowski, na którym zagrał Roman Górniok. Spotkanie prowadził główny organizator, prezes Instytutu Śląska Cieszyńskiego Christian Jaworski, który powiedział m. in.: *Ustrońskiej Synagogi już nie ma, wyznawców judaizmu, którzy do niej uczęszczali, pracowali, kochali, uczyli się, rozwijali i cieszyli także! Ale dopóki my o nich pamiętamy i spotykając się tutaj przypominamy ich historię, to oni wciąż żyją w naszej świadomości. Dzisiaj stoi tutaj niemy pomnik, lecz to od nas wszystkich zależy czy dopuścimy, aby historia kiedykolwiek zatoczyła koło. To od nas zależy, czy w naszym państwie znajdzie się miejsce dla wszystkich obywateli bez względu na wyznawaną religię, kolor skóry, narodowość, orientację seksualną, przynależność etniczną, światopogląd czy podzielane wartości. (...)Pamiętając o przeszłości patrzymy równocześnie w przyszłość, budując nową, lepszą rzeczywistość.*

Oprawę artystyczną przygotowali muzycy: Natalia Pieszka (skrzypce), Daniel Cieślak (saksofon) i Szymon Śliwka (gitarę), którzy występowali kilkakrotnie.

Po utworze instrumentalnym głos zabrał współorganizator spotkania Henryk Wieja, który powiedział m.in.: *Ludność żydowska, zarówno w Ustroniu, jak też w innych miejscowościach regionu nie była zmuszana do podkreślania swojej odrębności. To byli bliscy znajomi, serdeczni przyjaciele, którzy czuli się tu tak bezpiecznie, że to z ich inicjatywy władze miejscowości i wszystkie wspólnoty kościelne postanowiły razem obchodzić wszystkie święta narodowe. I tak każde święto rozpoczynało się procesją z kościoła ewangelickiego do kościoła katolickiego, potem do synagogi, a następnie wszyscy bawili się na rynku. W zeszłym roku pragnęliśmy już odtworzyć tę tradycję i będziemy to kontynuować. Niestety w tym roku z powodu ograniczeń pandemicznych tego robić nie możemy, ale jeżeli Bóg pozwoli w przyszłym roku będziemy chcieli to zrobić. Skąd taka otwartość na Śląsku Cieszyńskim? To się wiąże z pewnym dziedzictwem tej ziemi. Na tych terenach trzysta i sto lat temu miało miejsce potężne poruszenie religijne. Pierwsze to było przebudzenie poreformacyjne, a drugie przebudzenie charyzmatyczne, które zainicjowało powstanie ruchu stanowczych chrześcijan. W tym okresie wielu wyznawców judaizmu w sposób przyjazny poznało bliżej Jezusa Chrystusa i stali się tzw. żydami mesjańskimi. To spowodowało pewien proces asymilacyjny, powstawały małżeństwa mieszane, a judaizm przyjął kierunek judaizmu progresywnego. Śląsk Cieszyński różni się od innych regionów w Europie i na świecie, że na skutek tej asymilacji i bliskich relacji wielu chrześcijan na tych terenach ma korzenie żydowskie i stąd antysemityzm na Śląsku Cieszyńskim nie istniał. Było coś innego, co się nazywa chrześcijańskim syjonizmem. Ludność żydowska czuła się tutaj bezpieczna, tymczasem część mieszkających tu Niemców przeprowadziło inwentaryzację ludności żydowskiej, a kiedy wkroczyli naziści, to mieli już gotową listę i rozpoczęli od spalania synagogi i aresztowania wszystkich osób wyznania żydowskiego. Mówię o utraconym dziedzictwie, ale również o tym, co nas wciąż odróżnia od innych regionów naszego kraju. I dlatego mimo, że nie spotkamy się dziś na rynku jestem o tym przekonany, że będziemy w stanie kontynuować coś, co*

tak pozytywnie było odebrane przez delegację z Izraela w zeszłym roku. Gościliśmy wtedy delegację z byłym burmistrzem przemysłowej dzielnicy Hajfy, który był pod ogromnym wrażeniem, kiedy słuchał występu zespołu Klezmer, który pokazał jak rodzina żydowska obchodzi szabat. Ta delegacja z panem burmistrzem i trzema wykładowczyniami z uniwersytetu Hajfy podeszli do mnie z płaczem i powiedzieli, że od dziesięciu lat jeżdżą do Polski, ale czegoś takiego jak w Ustroniu jeszcze nigdy nie przeżyli. Mamy dziedzictwo, którego nie chcemy utracić. Jest to dziedzictwo, które chcemy odbudować.

Po następnym uroklivym utworze muzyki żydowskiej przemówiła Dorota Wiewióra, a następnie burmistrz Przemysław Korcz. Oto fragment wypowiedzi: *Spotykamy się jak co roku w tym miejscu i niebawem odczytamy listę tych, których utraciliśmy. Każdego roku wspominamy, co Ustroń stracił przez utratę tych ludzi, ale już w zeszłym roku pojawił się pewien ele-*

(cd. na str. 19)





Paweł Waszek.



Michał Kubok.

EKONOMIA SMOGU

Rozmowa z Pawłem Waszkiem – mistrzem kominiarskim
oraz Michałem Kubokiem – prawnikiem,
założycielami Fundacji „Oddychaj Beskidami”

O ile osoba pana Pawła Waszka w kontekście rozmowy o zwalczaniu smogu jest dość oczywista, o tyle nieoczywiste jest, dlaczego prawnik zajął się tym tematem. **Michał Kubok – prezes Fundacji „Oddychaj Beskidami”:** Nasza Fundacja skupia osoby różnych profesji. Od razu pragnę zaprosić do współpracy wszystkich, którzy chcieliby działać na rzecz czystego powietrza tak, żebyśmy mogli swobodnie „oddychać Beskidami” i nie bić się w piersi, gdy przyjeżdżający do nas kuracjusze martwią się jakością powietrza podczas pobytu w sanatoriach. Żeby turyści nie utyskiwali na konieczność wnoszenia opłaty uzdrowiskowej, a mieszkańcy nie chorowali z powodu zanieczyszczenia powietrza, bo na ich zdrowiu najbardziej nam zależy. Dlatego postanowiliśmy działać i to działać jak najbardziej profesjonalnie i kompleksowo. Zapewni to także trzeci założyciel – Paweł Sikora, wiceprezes Fundacji, który od lat związany jest ze środowiskiem marketingowym i mediowym. W Radzie Fundacji zasiadają: mistrz kominiarski Józef Waszek – prezes Beskidzkiego Cechu Kominiarzy, dr inż. Krzysztof Drożdżol z Politechniki Opolskiej oraz Ireneusz Szarzec, były burmistrz Ustronia, radny powiatowy. Krystalizuje się jeszcze skład Rady Programowej i udało się pozyskać poparcie grona osób, wśród których są specjaliści, samorządowcy, przedsiębiorcy.

Pochodzi pan z Hermanic, które jak na razie chyba najbardziej kojarzą się ze smogiem.

Michał Kubok: Nie będę wchodził w polemikę, czy słusznie, na pewno jest sporo do zrobienia, więc tym bardziej jestem zdeterminowany do działania. Optymizmem napawa mnie jednak to, że mieszkańcy Hermanic, z którymi rozmawiam, rozumieją problem. Często są to

osoby młode, co tym bardziej pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Mimo że na co dzień pracuję w Bielsku-Białej, moje życie od zawsze związane jest z Ustroniem. Moja rodzina z dziada pradziada mieszka w Hermanicach. Chodziłem tam do przedszkola, potem skończyłem Szkołę Podstawową nr 2 oraz nieistniejące już Gimnazjum nr 2. Razem z żoną zamieszkaliśmy w moim rodzinnym domu i bardzo nam zależy, żeby wszyscy w Ustroniu oddychali czystym powietrzem. Zdaję sobie jednak sprawę, że powietrze nie zna granic i dlatego trzeba działać kompleksowo w Beskidach, choć oczywiście zaczniemy od naszego miasta.

Czym konkretnie będzie się zajmować Fundacja?

Michał Kubok: Zgodziliśmy się z kolegami, że działać trzeba systematycznie programowo, bez krzyków i straszenia. Owszem, to domowe paleniska są największym problemem, jednak ich właścicielom trzeba pomóc w konkretny sposób – poprzez edukację, programy i wsparcie. Na początek przygotowaliśmy program edukacyjny, z którym mieliśmy wejść do przedszkoli od września. Mamy przygotowane nagrody w postaci oczyszczaczy powietrza. Finansujemy film krótkometrażowy na temat smogu i pracujemy już nad kolejnymi projektami. Nasza siedziba mieści się przy ul. 3 Maja. Tam otworzymy punkt konsultacyjny, gdzie będziemy udzielać darmowych porad mieszkańcom, oferując pomoc przy wypełnianiu wniosków, pozyskiwaniu funduszy na zmianę pieców. Niestety Covid nieco pokrzyżował nam plany i nasze zamierzenia musimy teraz dostosować do panującej sytuacji.

Często jednak sama wymiana źródła ogrzewania nie wystarczy.

Paweł Waszek: To prawda, do sprawy trzeba podejść kompleksowo i wydaje mi się, że

do tej pory brakowało takiego doradztwa. Mamy wprowadzić różne programy, ale właściciel domu nie do końca wie, z czego w jego konkretnym przypadku warto skorzystać. Inaczej sytuacja wygląda w domu, zbudowanym w latach 80., gdzie działa tradycyjny kocioł na paliwo stałe, a inaczej w domu wybudowanym 10 lat temu. Często sama wymiana kotła rozczerawuje właścicieli, bo nie wzięli pod uwagę, że trzeba też wykonać modernizację wewnętrznej instalacji grzewczej, termomodernizację budynku. Zdarza się nawet, że nowoczesny kocioł gazowy idzie w odstawkę, kupując się za kilkaset złotych piec przenośny tzw. „kozę” w marcecie budowlanym i wraca do paliw stałych, bo tak jest taniej. Tymczasem zaplanowane inwestycje, przeprowadzone ze wsparciem miasta lub państwa sprawiają, że ogrzewanie domu alternatywnym źródłem grzewczym stanie się nie tylko łatwiejsze, ale będzie kosztować tyle samo lub nawet mniej niż paliwa stałe. Z kolei w nowych budynkach, można od razu myśleć o nowoczesnych technologiach – fotowoltaice, pompach ciepła i różnych nowościach, które pojawiają się na rynku.

Jest pan jednym z ojców sukcesu, jakim była realizacja programu Gospostrateg w Ustroniu. Na jakim jesteście teraz etapie? Czy można już mówić o jakichś wnioskach?

Paweł Waszek: Jesteśmy jedyną gminą w Polsce, która przeprowadziła inwentaryzację źródeł ciepła w gospodarstwach domowych. Mamy już zinventaryzowanych 2-2,5 tys. budynków na terenie miasta Ustroń. Dzięki temu łatwiej jest nam działać i stąd też udział naukowego skrzydła naszej Fundacji z panem dr. inż. Krzysztofem Drożdżolem na czele. Politechnika Opolska, którą reprezentuje może prowadzić badania, mając do dyspozycji konkretne dane. Posiadamy bardzo cenną wiedzę, ile tak naprawdę mamy w Ustroniu jeszcze kotłów do wymiany, jakie mamy źródła grzewcze i w którym kierunku mamy iść. Dzięki temu można przygotować konkretne programy i strategie na dofinansowanie wymiany kotłów. Obecnie jesteśmy w trakcie inwentaryzacji ostatniej dzielnicy – Nierodzinia.

Jaki jest odzew ze strony mieszkańców, czy chcą podawać dane do inwentaryzacji?

Paweł Waszek: W zdecydowanej większości są bardzo przychylni i bez oporów zapraszają nas do swoich domów. Będziemy jeszcze wracać pod niektóre adresy, bo kogoś nie zastaliśmy lub zmienili się właściciele.

Niektórzy mogliby powiedzieć, że taka inwentaryzacja niczego nie zmienia.

Michał Kubok: Myślę, że coraz więcej mieszkańców zdaje sobie sprawę z konieczności systemowego podejścia do problemu smogu. Tylko dobrze zdiagnozowane miasto pod kątem tego, co należy zrobić, działania samorządu, naszej Fundacji, sięganie po zewnętrzne źródła finansowania przyniesie zamierzony skutek. Pozostaje jeszcze problem smogu napływowego, którym częstują nas sąsiednie gminy i stąd profil naszej Fundacji, żeby wychodzić poza Ustron i zachęcać samorządowców

z ościennych miejscowości, żeby też podjęli wyzwanie. Jesteśmy pionierami w tych działaniach. Zgadzą się z nami poprzedni burmistrz Ireneusz Szaracz i obecny Przemysław Korcz, że musimy pracować w samym Ustroniu, zwłaszcza, że jesteśmy uzdrowiskiem, ale też od razu trzeba nakreślać szerszy plan.

Czy moglibyśmy już w tym momencie ocenić sytuację w Ustroniu?

Paweł Waszek: Dane z inwentaryzacji są umieszczone na serwerze rządowym, a ich administratorem jest miasto Ustroń i są one dostępne. Mówiąc w skrócie, miasto podzielone jest na kilka stref, które można nawet zaobserwować gołym okiem. Takie dzielnice jak Polana, Lipowiec, Hermanice są bardziej nastawione na ogrzewanie domów paliwami stałymi, a np. Centrum, Zawodzie czy Poniwiec na ogrzewanie gazem. Dlaczego w Centrum jest lepsza sytuacja? Ponieważ jest tam lepsza infrastruktura gazowa, z której korzystają budynki miejskie, w dużej części osiedle generałów oraz obiekty Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”, która będzie budować dla ostatnich bloków kotłownię gazową. Poniwiec jest osiedlem stosunkowo młodym i tam częściej stosowano nowe technologie. Sytuacja na Zawodziu nie jest idealna, a że mamy do czynienia ze strefą uzdrowiskową, to trzeba tam szczególnie położyć nacisk na rozwiązanie problemu. W Lipowcu mamy tradycje rolnicze, gospodarskie, jest dostęp do drewna i to też ma znaczenie. W Hermanicach również jest to ważne, ale znam starszych ludzi, którzy dali się namówić na zmianę kotła na gazowy i są bardzo zadowoleni, bo mają ciepło za sprawą naciśnięcia guzika – bez dodatkowej pracy, załatwiania węgla itd., a koszty, jakie ponoszą na ogrzewania nie są wcale wyższe. Owszem, bardzo dużym problemem jest ubóstwo energetyczne, dotyczące osób, których nie stać na wymianę pieca i modernizację budynku, ale dzięki inwentaryzacji, wiemy gdzie leży problem i możemy skonstruować programy skierowane do najuboższych, a skorzystają na tym wszyscy mieszkańcy.

Michał Kubok: Mamy świadomość występowania zjawiska ubóstwa energetycznego i tym problemem też się zajmujemy. Na początek wytypowaliśmy kilka budynków, w których nastąpiła wymiana kotła na paliwo stałe na kocioł gazowy. Na podsta-

wie rachunków i kosztów, jakie ponieśli właściciele, jasno widzimy, że przejście na ogrzewanie domu gazem jest opłacalne. Te konkretne przykłady chcemy nagłośnić i przedstawić jako wartę naśladowania. Edukacja jest bardzo ważna, ale nic chyba nie przemawia bardziej do ludzi niż ekonomia i czarno na białym pokazane korzyści.

A jak się ma do tego tzw. antysmogowa uchwała sejmiku województwa śląskiego?

Paweł Waszek: Każde działania na rzecz czystego powietrza są pożądane, ale uchwała tylko nakazuje. My, jako Fundacja nie chcemy zostawić ludzi samych z tym problemem. Zbliża się nieubłagalnie graniczny rok 2021, w którym trzeba będzie wymienić starsze kotły, dlatego już dziś musimy o tym myśleć, zwłaszcza gdy nasza sytuacja ekonomiczna nie jest idealna. Będziemy zachęcać, żeby do naszej Fundacji zgłaszali się ludzie, dla których wymiana kotła wkrótce stanie się koniecznością. Nie ma w tej chwili opracowanego systemu karnego jasno mówiącego, co będzie, gdy pieca nie wymienimy. Pewnie obowiązek sprawdzania i karania spadnie na gminy. Naszym zdaniem trzeba pomóc ludziom i wskazać im rozwiązania czy to miejskie, czy państwowe. Jeśli mimo to, nie zastosują się do zapisu uchwały, to wtedy dopiero można mówić o systemie kar.

Michał Kubok: Marzy nam się stworzenie funduszu pomocowego skierowanego do osób dotkniętych ubóstwem energetycznym. Dlatego przyjęliśmy formułę fundacji, a nie np. stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że na razie dużą pomocą dla zainteresowanych będzie ten punkt konsultacyjny, gdzie będziemy mogli wskazywać źródła finansowania i pomagać z nich skorzystać. Przekonamy się też, jakie jest zainteresowanie i potrzeby mieszkańców. Chcę też powiedzieć, że powstanie Fundacji właśnie w Ustroniu było możliwe dzięki temu, że mieszkańcy są już świadomi problemu. W mieście pewne sprawy zostały już przepracowane i smog nie jest, jak w niektórych gminach, tematem tabu. Dlatego ja jestem dobrej myśli, choć zdaję sobie sprawę, że czeka nas jeszcze bardzo dużo pracy i jest to praca na lata.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: **Monika Niemiec**

RAPORT DZIENNY

Ustroń, 22.09.2020 r.



Liczba osób
zarażonych
koronawirusem
ogółem

102



Liczba osób
objętych
kwarantanną
na dzień raportu

10



Liczba osób
objętych nadzorem
epidemiologicznym
na dzień raportu

57



Liczba
ozdrowieńców
ogółem

90

NAJPIERW ZAKAZ RUCHU

(dok. ze str. 4)

sobie poradzić z ich ilością. Wyjaśniła, że plaży nad Wisłą domagali się mieszkańcy.

Uważaj, o czym marzysz, można by powiedzieć, bo również mieszkańcy wnioskowali o zamontowanie progów na ul. Leczniczej, w miejscu, gdzie samochody właściwie nie mogą rozwinąć nadmiernej prędkości. Jeden z uczestników zebrania wnioskował, żeby je zlikwidować, bo nie spełniają swojej funkcji, tylko niszczą samochody i pogarszają komfort jazdy.

Przewodnicząca Zarządu przypominała, co zostało zrobione na terenie osiedla w ostatnim roku i przedstawiła wnioski do budżetu na kolejny rok. Jako reprezentantka dzielnicy uzdrowiskowej wyraziła krytyczną opinię na temat organizowanych w mieście i przez miasto imprez związanych z motoryzacją. Uznała, że Rajdowy Ustroń czy motocyklowy nocny wyjazd na Równię powinny odbywać się nie na rynku, ale na peryferiach, na przykład na parkingu na Brzegach.

Mieszkańcy Zawodzia od lat zgłaszali konieczność budowy tętni, bo nie przystoi, żeby w uzdrowisku brakowało takiej atrakcji. Tętnia będzie w Parku Kuracyjnym i jest już podpisana umowa na wykonanie projektu. Mieszkańcom dzielnicy brakuje też miejskich rowerów, a przecież, jak podkreślano, są nawet w Lipowcu. W najbliższej przyszłości uruchomiona zostanie linia autobusowa, dla której powstały zatoczki na ul. Źródlanej.

Mieszkańcy zgłaszali konieczność remontu ul. Radosnej i wykonania łącznika pomiędzy ul. Liściastą, a Kuźniczą. Wśród wniosków do budżetu miasta na rok 2021 znajduje się też m.in.: budowa chodnika na części ul. Sanatoryjnej, remont nawierzchni tej ulicy, wykonanie chodnika przy ul. Zdrojowej.

Monika Niemiec

39/2020/3/R



ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Ustroń, Rynek 3 (nad kawiarnią Mount Blanc)

Organ prowadzący:

Spółeczne Stowarzyszenie Edukacyjne z Cieszyńska

Szczegóły:

Alternatywa_Czasu tel. 608-461-828, 608-591-345

ALTERNATYWA MALUCHA

• spotkania dla mam z małymi dziećmi z elementami zabaw muzycznych, językowych, ruchowych. **Dobry czas wokół fajnych i ważnych tematów!**
Zapraszamy mamy z dziećmi w wieku przedprzedszkolnym w każdy czwartek między 9.30 a 11.30. Pierwsze spotkanie 1 października!

EKO ALTERNATYWA

• warsztaty kreatywnej ekoedukacji inspirowane dziećmi do szerszego spojrzenia na przyrodę i środowisko. Jak wędrują ptaki? Co robi dżdżownica gdy dżdży? Jak i po co zrobić hotel dla owadów? Na te i wiele innych pytań będziemy szukać odpowiedzi podczas sobotnich spotkań w naszej siedzibie i w terenie.

Ruszymy w pierwszą sobotę października - 03.10 o godz. 9.30



Barbara Kośmider-Tomica. Fot. L. Szkaradnik



Barbara Langhammer. Fot. L. Szkaradnik



Adam Jabłoński. Fot. L. Szkaradnik

APTEKARZOM W PODZIĘCIE

Farmaceuta zatrudniony jako aptekarz to niezwykle ważna i szanowana profesja, bo pacjenci powierzają mu często, podobnie jak lekarzowi, to co mają najcenniejszego – swoje zdrowie i oczekują pilnych i skutecznych porad, a nieraz słowa wsparcia i otuchy.

26 września jest obchodzony Ogólnopolski Dzień Aptekarza, a przypada on w okolicy imienin Kosmy i Damiana patronów lekarzy, aptekarzy i farmaceutów. Otóż, w trzecim wieku naszej ery ci bracia byli uznawani za wybitnych lekarzy i leczyli wszystkich pacjentów, którzy się do nich zgłaszali bez pobierania jakichkolwiek honorariów.

Epidemia koronawirusa pokazała, że farmaceuci z powodzeniem mogą wesprzeć lekarzy w zakresie podstawowej opieki medycznej i wykorzystanie ich kompetencji w celu odciążenia polskiego systemu opieki zdrowotnej okazało się koniecznością. W nowej ustawie o zawodzie farmaceuty znalazły się m.in. uprawnienia do przepisywania lekarstw oraz wykonywania podstawowych badań.

Aptekarz jest zawodem zaufania publicznego, a w dobie koronawirusa to nieraz najbliższy sojusznik pacjenta w walce o zdrowie, pełniący ważną misję na pierwszej linii frontu tej nierównej walki, toteż przed świętem aptekarzy w podzięk za ich trudną pracę i zaangażowanie poprosiliśmy właścicieli wszystkich ustronńskich aptek o przybliżenie Czytelnikom, z jakimi problemami spotykają się obecnie w tym trudnym czasie. Większość aptek odpowiedziała na nasz apel, więc przedstawiamy te wypo-

wiedzi.

Mgr farm. Barbara Kośmider-Tomica – kierownik Apteki „Pod Najadą”: Na początku był ogromny stres dla pacjentów i dla farmaceuty, bo każdy bał się tego koronawirusa. W związku z tym, że przychodnie się pozamykały, to pacjenci szukali większej pomocy w aptekach i więcej doradaliśmy pacjentom, bardziej pomagaliśmy w ostrych stanach, na przykład bólach brzucha, stanach biegunkowych, wysokiej temperaturze. Pacjenci nie mogli dzwonić się do przychodni i skontaktować się z lekarzem szukali pomocy u nas. Nadal przychodzą i proszą o radę. Obecnie weszła w życie nowa ustawa, z której wynika, że możemy wypisywać receptę farmaceutyczną pełnopłatną na leki ratujące życie, więc pacjenci mogą też skorzystać z tej pomocy i wypisujemy leki, których im brakuje. To było i jest też bardzo istotne dla pacjentów. Nastąpiło zwiększenie odpowiedzialności farmaceutów, ale jest wielka satysfakcja z wykonywanej pracy. Czuję się potrzebna, oprócz tego strachu, który jest przed koronawirusem, czuję, że moja misja zawodu aptekarza jest spełniana. Dla mnie podstawową zasadą i potrzebą jest świadomość, że mogę pacjentowi pomóc. Teraz, po pół roku od tych trudnych początków na pewno sytuacja się uspokoiła. Pacjenci mają coraz

większą możliwość skontaktowania się z lekarzem i korzystania z telekonsultacji, natomiast największe problemy mają nadal seniorzy, którzy potrzebują bezpośredniego kontaktu. Jeżeli nie mogą go pozyskać od lekarza, to przychodzą do nas. Młodzi ludzie radzą sobie bardzo dobrze. Korzystają z komputera, z internetu i mogą wszystkiego się dowiedzieć. Starsze osoby mają duże problemy z komunikacją tymi nowymi środkami przekazu, więc oni potrzebują rozmowy, wsparcia i pomocy. Dzięki Bogu my jesteśmy na naszych stanowiskach, pomagamy, wspieramy i pacjenci mogą się czuć zaopiekowani.

Mgr farm. Barbara Langhammer – kierownik Apteki „Centrum”: Informacja o koronawirusie panującym na całym świecie i o tym, że „dotarł” także do naszego kraju, miasta i do naszych rodzin z początku trochę nas przerażała. Padało pytanie – jak będzie wyglądało nasze życie? Jednak apteka musiała pracować normalnie, nie można było się wyłączyć z życia. Jedną z pierwszych czynności dla zapewnienia bezpieczeństwa było zainstalowanie szyb oddzielających okienka pracownika apteki od pacjenta. Od samego początku zaczęliśmy też używać środków dezynfekujących, mimo, że zaczęło ich brakować w hurtowni. Po prostu przygotowywaliśmy takie w naszej pracowni recepturowej. Co prawda w pewnym momencie zabrakło też w hurtowni spirytusu, ale był w sklepie, więc go kupowaliśmy. Zdarzyło się też, że pacjenci przynosili swój spirytus i my przerabialiśmy go na środek do dezynfekcji. Większy problem był z maseczkami, ale też udało się go bardzo szybko pokonać i w naszych



Już 26 września Muzeum Ustronńskie zaprasza na kolejną edycję Industriady - Święta Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego.

Tego dnia będziemy oczekiwać na naszych gości w godzinach 9.00 – 18.00. Chociaż ze względu na reżim sanitarny rozmach święta będzie znacznie mniejszy, przygotowaliśmy dla Was ciekawe wydarzenia. Wszystkie

atrakcje oprócz warsztatów kreatywnych będą bezpłatne. Z uwagi na sytuację epidemiologiczną wejście do Muzeum możliwe tylko w maseczkach ochronnych.

A oto kolejne punkty programu:

- 9.00 – 18.00 Natura w przemyśle – zwiedzanie fabryk
- 9.00 – 18.00 Poszukajmy natury w przemysłowym

Ustroniu – gra terenowa

- 10.30; 12.00; 13.30; 15.00 Ustronńska natura i ustronński przemysł zaklęte w jednym słoiku – warsztaty kreatywne (koszt 15 zł/os., konieczne zapisy)

- 9.00 – 18.00

Ustronńskie kąpiele żużlowe – happening

Szczegółowy opis planowanych wydarzeń znajduje się na www.muzeum.ustron.pl

aptekach maseczek nie brakowało. Chociaż ich cena dosyć mocno wzrosła...

Kiedy zaczęły obowiązywać normy dotyczące pewnych zachowań, my również się do nich dostosowaliśmy. Przy wejściu do apteki jest możliwość dezynfekcji rąk. W aptece przy jednym okienku przebywa jeden pacjent, koniecznie z zasłoniętym nosem i ustami. Także personel apteczny stosuje się do tych norm.

W tych trudnych czasach nie zostawiamy pacjentów bez udzielania porad, o które teraz częściej proszą, gdyż trudniej uzyskać je od lekarza. Podsumowując, nasza praca w tym trudnym czasie nie uległa zmianie. Nadal jesteśmy aptekarzami, pierwszym źródłem pomocy i wiedzy dla chorego. Naszym zadaniem jest nie tylko sprzedaż leków, ale dobranie takiego leku, który pomoże pacjentowi w powrocie do zdrowia.

Mgr farm. Renata właścicielka Apteki „Lawenda”: Specyfika mojej apteki polega na tym, że jest apteką zlokalizowaną przy przychodni zdrowia, na uboczu miasta. Większość odwiedzających mnie pacjentów to mieszkańcy Lipowca, w większości osoby starsze, takie, które przed pandemią COVID po wizycie u lekarza wstępowały do apteki, bo była po drodze. Osoby te znam od lat (też mieszkam w Lipowcu), znam ich choroby, leki, które zażywają na stałe, a także te, które zamieniają. Gdy przyszła pandemia, przestały przychodzić. Niektórym z nich jak i osobom na kwarantannie starałam się pomóc, dowożąc leki do domu. Był to trudny okres, obciążający pracowników apteki psychicznie i fizycznie. Nie wiem co będzie dalej, ale cieszę się, że wielu moich stałych pacjentów widzę znowu. Problemem dla wielu jeszcze jest e-recepta. Pacjenci zapominają, że nie wystarczy pin do recepty, trzeba jeszcze podać pesel. Staramy się pomóc, pomocą służy również przychodnia obok. Najwięcej pytań dotyczy obecnie szczepionek przeciw grypie. Niestety nie jesteśmy w stanie zamówić ich w wystarczającej ilości, są limity w hurtowniach, przydzielono nam 20 sztuk, czyli kroplę w morzu potrzeb. Mam nadzieję, że to, co najcięższe już minęło i będziemy mogli spokojnie pracować jak dawniej.

Mgr farm. Adam Jabłoński właściciel Apteki „Na Szlaku”: W tej obecnie szczególnie trudnej sytuacji podyktowanej zagrożeniami zakażeniem koronawirusem, wymogi względem służby zdrowia są większe niż normalnie, co niestety nie przekłada się na możliwości sprostania tym zadaniom. Pomijam wcześniejsze problemy ograniczonej dostępności do środków typu płyny dezynfekcyjne, maseczki czy rękawice, obecnie problemem numer jeden jest brak szczepionek. Zakazany jest prowadzenie rejestru oczekujących na zakup, i to że od miesiąca czekamy na jakąkolwiek dostawę jest dla nas i zapewne zainteresowanych zakupem wręcz bulwersujące. Uwzględniłam szczególnie duże, z uwagi na sytuację potrzeby w tym zakresie, lecz dystrybutorzy na szczelnie centrali chyba się nie sprawdzili. Nadmieniam iż ja sam dla siebie jeszcze nie mam szczepionki, a decydenci zapewniali o darmowym przydziale dla personelu szpitali, przychodni, i aptek. Mamy jednak nadzieję że sytuacja ulegnie poprawie i choć po części spełnimy oczekiwania.

* * *

Serdecznie dziękujemy za codzienną trudną i odpowiedzialną pracę. Życzymy dużo zdrowia i wytrwałości oraz satysfakcji z tej ważnej misji pełnionej na rzecz społeczeństwa.

Lidia Szkaradnik

KOBIETY STELA



Jolanta Hazuka

Mieszkanka Nierodzimia, która z oddaniem angażuje się w społeczne życie miasta. Dała się poznać jako skuteczny samorządowiec, działając w latach 2009-2014 jako przewodnicząca Zarządu Osiedla Nierodzim, od 2014 radna miasta, a od 2018 roku wiceprzewodnicząca Rady Miasta Ustroniu. Ponadto Jolanta jest pracownikiem administracyjnym Śląskiego Centrum Reumatologii, Rehabilitacji i Zapobiegania Niepełnosprawności im gen. Jerzego Ziętki w Ustroniu. Prywatnie jest radosną i żywiołową kobietą, a wolny czas spędza aktywnie, lubi też czytać książki.

Fot. Karolina Francuz



Renata Roman ze współpracowniczką.

Fot. M. Niemiec



SPOTKANIA USTROŃSKICH SENIORÓW

Po długiej przerwie spowodowanej pandemią, Ustrońscy Seniorzy spotkali się 8 lipca w Dobce przy grillowaniu kiełbas. Następne spotkanie mieliśmy 19 sierpnia już w MDK „Prażakówka”. Zaplanowana wycieczka do Trójmiasta się nie odbyła, ale chcemy zorganizować dwie wycieczki jednodniowe. Teraz we wrześ-

niu do Tarnowskich Gór i w październiku do Choczołowa na baseny termalne. Dalej spotykamy się w MDK „Prażakówka” w środy o godz. 10.00. Na ostatnim spotkaniu 16 września gościliśmy przedstawicieli Centrum Rozwoju Lokalnego z Zawiercia Żanetę Kołodziejczyk i Adama Bieńkowskiego.

Poinformowali nas, jak można działać lokalnie w swoim środowisku i zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Tak jak co roku w listopadzie spotkamy się na uroczystym obiedzie z okazji Dnia Seniora. Tegoroczną działalność zakończymy w grudniu Wigilijką.

Wincenty Janus



RADNI SADZĄ DRZEWA

Już po raz drugi we wszystkich nadleśnictwach w Polsce odbyła się akcja SadziMY, zainicjowana przez prezydenta Andrzeja Dudę i jego żonę Agatę Kornhauser-Dudę.

Do akcji włączyło się również Nadleśnictwo Ustroń, w którym w piątek 18 września w godz. 9.00-15.00 mieszkańcy mogli odebrać darmowe sadzonki drzew – dębów, buków, klonów i innych.

Ustroń ma bardzo bogatą tradycję społecznego sadzenia drzew i od lat 90. co roku odbywało się u nas sadzenie drzewek organizowane przez Ustroński Klub Ekologiczny i Nadleśnictwo Ustroń. W ten sposób posadzono hektary lasu na zboczach Równicy i Czantorii. Czasem bywali i radni, chociaż nie za często.

W tym roku przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji SadziMY. Sadzonki otrzymali m.in. członkowie Komisji Rodziny i Środowiska Rady Miasta Ustroń, którzy wyszli w teren zaraz po obradach. Na zdjęciu poniżej radni Komisji: Paweł Sztetek, Dariusz Słeziona, Jolanta Hazuka, Jadwiga Kręzek i Roman Siwiec po posadzeniu drzewek w sąsiedztwie skrzyżowania ul. Pod Skarpą i ul. Partyzantów, w miejscu, gdzie zostaną wycięte chore lub suche drzewa. Na zdjęciu z lewej radny Damian Ryszawy uzupełnia drzewostan w Jaszowcu. (mn)



Fot. M. Niemiec

W INTENCJI CHORYCH

19 września w sobotni ciepły wieczór miłośnicy uwielbienia Boga pieśnią zgromadzili się w świątyni ewangelickiej, by wysłuchać niezwykłego koncertu zespołu „Pastores i Przyjaciele”.

Na ten piękny występ zorganizowany w ramach XVI Festiwalu Ekumenicznego przybyło niespodziewanie wielu uczestników, biorąc pod uwagę ograniczenia związane z koronawirusem i nieco mniejszą niż w poprzednich latach frekwencję na innych wydarzeniach artystycznych. Zespół występował w Ustroniu po raz pierwszy, a jego podstawowy skład stanowią księża ewangelicy z diecezji katowickiej: Robert Augustyn (perkusja) – wikariusz parafii w Szopienicach, Marcin Makula (śpiew) – proboszcz parafii w Golasowicach, Mirosław Czyż (śpiew) – proboszcz parafii w Pszczynie, Daniel Ferek (organy) – proboszcz parafii w Wodzisławiu, Eneas Kowalski (bass) – proboszcz parafii w Pokoju, Andrzej Wójcik (gitarę) – proboszcz parafii w Gliwicach oraz wokalistki: Patrycja Kowalska, Dominika Centner i Julia Raszka. Występujących i słuchaczy powitał prezes Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Ekumenicznego Łukasz Sitek.

Półtoragodzinny koncert wielu wzruszających pieśni wielbionych Pana w niebieskich był powiązany z głoszonym przez człon-



Podstawowy skład zespołu „Pastores” stanowią księża.

Fot. L. Szkaradnik

ków zespołu Słowem Bożym, a zachęceniu do wspólnego śpiewu słuchacze mogli towarzyszyć solistom dzięki utworom wyświetlanym na ekranie. Zespół „Pastores” nawiązując z obecnymi jedyną w swoim rodzaju relację stworzył niesamowity nastrój, zaś hymny pochwalne o wymownych tytułach: „Nasz Bóg jest wielki”, „Duszo ma Pana chwal”, „Daj miłość, daj moc”, „Kocham Cię Panie”, „Nie mam nic, co mógłbym Tobie dać” w duchu dziękczynienia i uwielbienia stanowiły niecodzienną orację uczestników uroczystości, dodającą dobrej energii i nadziei w tych trudnych i niepewnych czasach. Cały koncert stanowił modlitwę za wszystkich, którzy potrzebują Bożej łaski i wsparcia, a zwłaszcza za prośbą do Pana o powrót do zdrowia osób zmagających się z koronawirusem.

Na zakończenie wystąpił ks. Dariusz Lerch, który podziękował wykonawcom, zaznaczając, że proboszcz ks. radca Piotr Wowry, bardzo cieszył się na ten występ, lecz nie mógł być obecny, bo zmagając się w szpitalu z tą ciężką chorobą. Ksiądz Lerch w imieniu pastorowej podziękował wszystkim za słowa wsparcia i otuchy, za rozmowy telefoniczne, w których zborownicy zapewniają o nieustających modlitwach. Ta wspólnota w trudnych chwilach jest bardzo potrzebna. Ksiądz przekazał uzyskane od pastorowej słowa ks. Dietricha Boenhoffera, które ukoili jej serce: „Wiem, że Bóg w każdej trudnej sytuacji chce nam dać tyle sił do przezwyciężenia, ile nam trzeba. Ale Bóg nie daje tych sił na zapas, abyśmy nie polegali na samych sobie, ale wyłącznie na nim”.

Lidia Szkaradnik



O ŚWIĘTEJ JADWIDZE ŚLĄSKIEJ

Prezentacja książki Piotra Stefaniaka pt.: „Mulier Fortis – święta Jadwiga Śląska (1178-1243) – ludzie, miejsc, wydarzenia” przyciągnęła kameralne grono zainteresowanych. Autor opowiedział o życiu i śmierci świętej, którą określił mianem Konstruktywnej Feministki. Wyjaśnił przy tym liczne i ciekawe aspekty jej życia przez pryzmat czasów, w których przyszło jej żyć i umierać. Rozmowę prowadziła Dominika Szczawińska z radia Em, która dociekliwymi pytaniami dopełniła interesujące spotkanie. (kfb)

PRADAWNA UCZTA DUCHOWA

Tymi właśnie słowami ks. wikariusz Krzysztof Adamski opisał wydarzenie, które odbyło się w ramach XVI Festiwalu Ekumenicznego. 18 września w kościele rzymskokatolickim pw św. Klemensa rozbrzmiały dźwięki muzyki dawnej, a koncert pozwolił słuchaczom przenieść się na ponad godzinę wprost do XVII wieku. W repertuarze znalazły się m.in. Overture autorstwa François Couperina czy Primo Tono Ercole Paquini. Utwory wykonała Marta Gawlas grająca na flecie traverso, Antonina Cierpiot na skrzypcach barokowych, Paulina Gibas na wolonczeli barokowej i Daria Kubik na 300-letnim klawesynie. Ten okazał się nie lada ciekawostką, gdyż czuły na zmianę temperatur instrument przed koncertem trzeba było jeszcze nastroić. Artystki, pomimo młodego wieku, wykonały barokowe dzieła z widoczną i słyszalną pasją, dojrzałością oraz zaangażowaniem.

Karolina Francuz





Bieg Rokity ukończyło 148 biegaczy oraz 22 chodźarzy nordic walking. Fot. M. Niemiec

ROGATY BIEG

Jak powiedziała sędzina główna, znana biegaczka Anna Sikora, diabeł Rokity tradycyjnie namieszał w wynikach i dekoracja zwycięzców nie obyła się bez zakłóceń, ale jak już na pudle stanęli zwycięzcy, ich radość i aplauz publiczności były ogromne. Podczas imprezy panowała wspaniała sportowa atmosfera, endorfiny unosiły się w powietrzu i działały na wszystkich obecnych – zawodników, ich przyjaciół i rodziny. Swoje trzy grosze do sukcesu V edycji Biegu Rokity po Zboczach Równicy dołożyła piękna słoneczna pogoda i aromatyczna kwaśnica ufundowana przez jedną z biegaczek, właścicielkę Karczmy Góralskiej Renatę Brachaczek, zwyciężczynię kategorii K-50.

W sobotę 19 września na mecie biegu przy Karczmie nad Wisłą zameldowało się 148 biegaczy i 22 chodźarzy nordic walking. Wcześniej jednak musieli pokonać trasę o długości 14 km, biegnącą malowniczymi zboczami Równicy. Każdy uczestnik w ramach opłaty startowej otrzymał poczęstunek, napoje, diabelskie skarpetki, a zwycięzcy cenne nagrody, vouchery na atrakcyjne usługi oraz rogaty medale. Dekoracji dokonali: Aleksandra Polak-Morkisz, prezes Stowarzyszenia „Wspólnie dla Ustronia”, które jest organizatorem imprezy, i przewodniczący Rady Miasta Ustronia Marcin Janik. Przed wejściem na podium zawodnicy dezynfekowali dłonie, żeby bezpiecznie przyjmować gratulacje i składać je swoim rywalom.

Dodatkowe nagrody przewidziano dla medalistów wszystkich wcześniejszych bie-

gów, musieli tylko z czterema dowodami rzeczowymi zgłosić się do Anny Sikory. Był wśród nich jeden ustroniak Wiesław Sikora. Mieszkańcy naszego miasta zaprezentowali się bardzo dobrze, na starcie było ich 11. Oprócz nich udział wzięli mieszkańcy sąsiednich miast i gmin, Górnego Śląska, Zagłębia oraz m.in. Częstochowy, Wadowic, Krakowa, Warszawy.

Podczas Biegu Rokity nie mogło zabraknąć... Rokity. Było ich w tym roku trzech, w bardzo młodym wieku i do tego żeńskiego rodzaju. Wśród zawodników biegały: Paulina Ubda, Zosia Ubda i Julka Czochla. Z pewnym żalem rogaty dziewczyny stwierdziły, że biegacze wcale się ich nie bali, tylko się uśmiechali i fotografowali, nawet, gdy w ruch szły diabelskie trójzęby.

Na mecie prezes Polak-Morkisz powiedziała: – Mimo pandemii i niedożywienia,

związanych z koniecznością zachowania reżimu sanitarnego, kolejny Bieg Rokity zakończył się sukcesem, o czym świadczy liczba uczestników i sportowa atmosfera, która tu dzisiaj panuje. Długość czasu biegacze zamknięci byli w domach, później mogli już wyruszyć na górskie trasy, ale brakowało im kontaktu z kolegami-biegaczami, a także rywalizacji, która jest solą tego sportu, daje dodatkową motywację do treningów i pozwala sprawdzić swoje możliwości. Na trasie biegu zdarzył się tylko jeden niegroźny wypadek, który zakończył się stłuczonym i obtartym kolanem. Nad bezpieczeństwem sportowców czuwali wolontariusze Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Ochotniczej Straży Pożarnej Ustron Centrum.



Najlepszy ustroniak Biegu Paweł Zająć.

Tegoroczny bieg miał również charytatywny charakter, o czym mówiła Joanna Drozdek: – Razem z Katarzyną Adamus z Cieszyńska organizujemy zbiórkę pieniędzy dla mojego sąsiada Olisia. Przez 9 lat jego życia lekarze twierdzili, że ma porażenie mózgowie, ale okazało się, że cierpi na poważną chorobę genetyczną. Zbieramy pieniądze na wózek dla chłopca i przystosowanie łazienki. Mama Olisia wykonuje tytaniczną pracę pielęgnując syna i znosząc go z piętra na świeże powietrze. Biegacze z cieszyńskiego są bardzo chętni do pomocy i zaangażowani, co udowodnili tutaj, a także zapisując się na wirtualny, charytatywny bieg i marsz, podczas którego zmierzają się cieszyńniaki z mieszkańcami Mikołowa, gdzie mieszka Oliś. **Monika Niemiec**

Wyniki:

Bieg – kat. open: 1. miejsce Piotr Wołkiewicz – Bielsko-Biała (1:07.03), 2. Paweł Zająć – Ustron, 3. Leszek Iwanca – Rybnik. Ustroniacy: 14. Mateusz Wojdyło, 21. Jacek Brzozowski, 37. Arkadiusz Kawulok, 52. Robert Gmola, 73. Joanna Gwiazdowska (najlepsza ustronianka), 76. Renata Brachaczek (1. w kategorii K-50), 95. Julia Rozmus, 129. Agnieszka Domagała, 135. Wiesław Sikora, 137. Dorota Sikora.

Marsz – kat. open: 1. Arkadiusz Pustówka – Hażlach (1:50.58), 2. Krzysztof Przybyłko – Lipowa, 3. Tomasz Sadowski – Sosnowiec. Ustroniacy: 13. Edyta Konicka (4. w kat. kobiet).



Ustronianka Renata Brachaczek została zwyciężczynią kategorii K-50. Fot. M. Niemiec



Mężczyzna znajdował się w studni na terenie DW „Maciejka”, jednego z najbardziej charakterystycznych opuszczonych budynków w mieście. W latach 80. należał do Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, jednak już kilka lat później obiekt stał pusty. Dziś „Maciejka” wciąż niszczeje i chociaż w 2019 teren budynku został otoczony wysokim ogrodzeniem, to ruiny wciąż są często odwiedzane, niejednokrotnie służąc jako miejsce spotkań młodzieży oraz noclegownia dla bezdomnych.

Fot. K. Francuz

WPADŁ DO STUDNI

W niedzielę około godziny 7 odebrane zostało zgłoszenie dotyczące mężczyzny, który wpadł do studni. W efekcie na ul. Szpitalną udały się 3 zastępy straży, policja i karetka. 14 funkcjonariuszy OSP Ustroń Centrum na miejscu zastało przytomnego mężczyznę, leżącego

w suchej studni na głębokości około 4 m. Strażacy rozpoczęli akcję ratunkową z wykorzystaniem drabiny przenośnej i sprzętu ratownictwa wysokościowego. Poszkodowanego zabrano do szpitala, a teren studni zabezpieczony został betonową pokrywą. (kfz)



HARMONOGRAM BR USTROŃ

SOBOTA 26.09.2020

Starty Opener 9:00-11:00

(Czantoria, trasa: Jaszowiec i Czantoria)

Starty Arrow 15:00-17:00

(ul. Wczasowa 5a)

Wielki nocny finał Arrow indywidualny i drużynowy 20:00 (ul. Wczasowa 5a)

Starty Kids

(dolna stacja wyciągu Czantoria)

10:00 - 4-5 lat z opiekunem, 10:30 - 6-8 lat, 11:00 - 9-12 lat, 11:30 - 4-5 lat z opiekunem, 12:00 - 6-8 lat, 12:30 - 9-12 lat

NIEDZIELA 27.09.2020

Starty Race 8:00-11:30

(Czantoria, trasa: Jaszowiec i Czantoria)

Starty Kids

(dolna stacja wyciągu Czantoria)

10:00 - 4-5 lat z opiekunem, 10:30 - 6-8 lat, 11:00 - 9-12 lat, 11:30 - 4-5 lat z opiekunem, 12:00 - 6-8 lat, 12:30 - 9-12 lat

Zakończenie i wręczenie nagród 14:00

(górna stacja wyciągu Czantoria)



NOWA TRYBUNA

Oddolne akcje nie tylko jednoczą lokalną społeczność, ale udowadniają, że można osiągnąć zamierzony cel. O czym mowa? O zbiórce pieniędzy w Nierodzimiu.

– W lutym, na portalu zrzutka.pl zorganizowaliśmy zbiórkę pieniędzy na nową trybunę boiska w Nierodzimiu – mówi Szymon Górniok, prezes klubu. – Uzbieraliśmy ponad 3.600 zł – podkreśla. To, że boisko w Nierodzimiu potrzebuje reno-

wacji wie każdy, kto obiekt ten odwiedza. Teraz dzięki publicznej zbiórce chociaż odrobinę poprawił się komfort kibiców oglądających potyczki miejscowych piłkarzy.

Jak podkreśla Górniok zebrana kwota

została przeznaczona na zakup i montaż krzesełek.

– Wykorzystaliśmy okazję i odkupiliśmy od trzecioliigowego klubu Rekord Bielsko-Biała komplet 80 siedzisk. Mieliśmy szczęście, bo bielski klub akurat demontował stare trybuny. Za pracę młodzi działacze wzięli się na przełomie marca i kwietnia. Wybuch pandemii pokrzyżował im trochę plany, ale nie sprawił kłopotów z ukończeniem projektu. Od strony budynku klubowego odnowione zostały murki, na których zamontowano ponad 50 odmalowanych krzesełek.

Po drugiej stronie boiska zamontowano resztę siedzeń. Pomalowano ławki, które uzupełniły miejsca dla widzów.

– Dziękuję bardzo wszystkim zaangażowanym w pomoc przy trybunach. Zarówno naszym darczyńcom jak i tym, którzy pomagali w ostatniej fazie. Wiem jak bardzo zajmujące było to przedsięwzięcie – mówi Szymon Górniok. – Nie pozostaje mi nic innego jak zaprosić mieszkańców miasta do wspólnego kibicowania.

Teraz mieszkańcy dzielnicy zrzeczeni wokół klubu, jak i sami piłkarze marzą o nowych ławkach rezerwowych i remoncie budynku klubowego. Jak zaznaczają liczą na pomoc miasta. Warto nadmienić, że w latach ubiegłych odmalowany został budynek z szatniami i wymieniony został dach.



Częstym uczestnikiem spotkań w Czytelni Katolickiej jest 10-letni erudyta, uczeń SP-2 o szerokich zainteresowaniach Piotr Szarzec, syn poprzedniego burmistrza. Fot. L. Szkaradnik

ŚWIĘTO MATKI BOSKIEJ I KRZYŻA CHRYSZTUSOWEGO

Czytelnia Katolicka systematycznie zaprasza na spotkania z Elżbietą i Andrzejem Georgami, które urządzane są przynajmniej raz w miesiącu, a nieraz i częściej. Można zauważyć, że frekwencja jest coraz większa, a mimo pandemii na te ciekawe wykłady przybywają przede wszystkim stali uczestnicy, których krąg stale się poszerza. We wtorek 8 września przedstawiono temat „Madonny w religijnej i sakralnej sztuce plastycznej”, a termin spotkania nie był przypadkowy, gdyż w tym dniu Kościół rzymskokatolicki oficjalnie obchodzi Narodzenie Najświętszej Maryi Panny. Autorzy wykładu tradycyjnie poprzedzili go długimi badaniami terenowymi popartymi literaturą. Okazało się, że w Europie naliczyli oni około 700 sanktuariów maryjnych, a w Polsce poznali ich ponad 350. Warto zaznaczyć, że postać matki Bożej to jeden z koronnych tematów sztuki chrześcijańskiej, znany już w pierwszym wieku po Chrystusie, więc jak podkreślił prelegent nie zdarzyło się nigdy, aby

w kościele rzymskokatolickim, czy prawosławnym nie było choćby jednego obrazu, rzeźby lub ikony Maryi. A. Georg rozpoczął prezentację multimedialną od najbardziej znanych malowideł renesansowych artystów Leonarda da Vinci „Madonna z goździkiem” i Rafaela Santi „Madonna na łące”. Natomiast „Czarna Madonna”, czyli „Matka Boska Częstochowska”, która znajduje się w sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie, jest jednym z najbardziej znanych wizerunków Matki Bożej na świecie, który jednoznacznie kojarzy się z Polską. Istnieje mnóstwo legend dotyczących tego obrazu, a jedna z nich mówi, że namalował go Ewangelista Łukasz na deskach stołu pochodzącego z domu Maryi w Jerozolimie.

Autorzy wykładu zgromadzili kilkaset fotografii o tej tematyce, a wśród nich ciekawą i mało znaną formą malarstwa były tzw. tonda, czyli obrazy w kształcie koła. Według zwyczaju XV-wiecznej Wenecji kobiety po porodzie otrzymywały

słodczyce na okrągłej tacy, która była często ozdabiana różnymi scenami związanymi z dziećmi. Od tego czasu pochodzi późniejsza moda na okrągłe obrazy. Najczęstszym motywem tond były sceny religijne, a zwłaszcza przedstawienia Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus. Jej wizerunek jest często przedstawiany w formie rzeźby, a najbardziej znana w Polsce jest Madonna z Krużlowej, gotycka rzeźba powstała na początku XV w. Jej nazwa pochodzi od miejscowości, w której znajdowała się do końca XIX w. i skąd nabyło ją Muzeum Narodowe w Krakowie, gdzie nadal można ją podziwiać.

Nie minął nawet tydzień i nasi prelegenci znów 14 września zaprosili na wykład. W tym dniu kościół katolicki obchodzi święto związane z tradycją odnalezienia relikwii krzyża, na którym umarł Jezus Chrystus, więc niestrudzeni miłośnicy historii i wędrówek górskich przygotowali wykład „Krzyże w górach”. Na wstępie modlitwę zmówił, podobnie jak na poprzednim spotkaniu ks. Krzysztof Adamski. A. Georg poinformował, że krzyże na szczytach górskich budowane są z metalu, drewna lub kamienia. Szczególnie często spotykane na szczytach alpejskich, gdzie stawiane są z różnych okazji, a na niektórych wierchołkach wzniesiono ich nawet kilka. Natomiast najbardziej słynna jest figura Chrystusa w kształcie krzyża, wzniesiona na szczycie Corcovado w Rio de Janeiro – o wysokości 38 metrów, rozpiętości ramion 20 metrów i wadze 500 ton. Jej twórcą jest Francuz polskiego pochodzenia Paul Landowski. W Polsce najbardziej znanym jest żelazny krzyż na Giewoncie o wysokości 15 metrów, natomiast mało znany jest 45-metrowy najwyższy szczytowy krzyż na świecie, postawiony na Chełmcu w Sudetach jako milenijny w 2000 r. Wykład był jak zwykle zobrazowany kilkaset barwnymi fotografiami tematycznymi, a jego kontynuacją będzie konferencja w dniach 15-16 października „Św. Jan Paweł II jako turysta”, na którą organizatorzy już zapraszają. **Lidia Szkaradnik**

BIBLIOTEKA POLECA

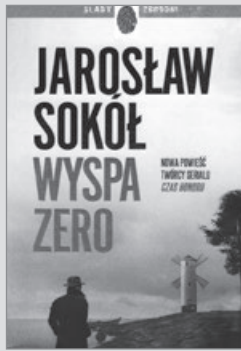
tel 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Anna Sulińska – „Olimpijki”



Reportaż o determinacji, walce z własnymi słabościami i z polityką PRL-u. Autorka kreśli portrety niezwykłych kobiet, które pokazują, że rywalizacja, wola walki i potrzeba zwycięstwa nie mają płci. To właśnie one, bez profesjonalnego sprzętu i wsparcia, potrafiły dokonać rzeczy niemożliwych i przetrwały szlaki kolejnym pokoleniom polskich sportsmenek.

Jarosław Sokół – „Wyspa Zero”



Powieść kryminalna autorstwa scenarzysty serialu „Czas honoru”. Wiosna 1945 roku. Poniemieckie Świnoujście na wyspie Uznam leży w gruzach. Na ulicach grasują bandy uzbrojonych szabrowników. Brakuje wody i prądu. Panuje głód, chaos i strach. Ktoś zabija byłych więźniów obozów koncentracyjnych – Polaków, Rosjan, Niemców. Tylko jeden człowiek może pomóc w schwytaniu mordercy. Jest nim Kostrzewa, przedwojenny polski policjant, którego detektywistyczne umiejętności okazują się towarem deficytowym.

Wypożyczalnia dla dorosłych i oddział dla dzieci są czynne:

poniedziałek 9-15, wtorek 9-15, środa 12-18, czwartek nieczynne, piątek 9-15, sobota nieczynne. Czytelnia zamknięta do odwołania.

Po naszymu...

Wycie co...

Podziwióm i doprowdy docynióm młodych, co majóm dwacet, czy trzicet roków, bo przeca do nich świat należy i cale życi przed nimi, a doista niejednyn sie staro, coby co pożytecznego zrobić i żywobycio nie marnować. No, a dzisiejsze czasy nie sóm łatwe i nie każdy umiy sie łodnalyć. Mie sie zdo, że niejednyn co mu już łoto baji piónty krzyżyk stuknył, jak go zwolnili z roboty, to już machnie na to rynkóm, idzie na jakisi zasilek i tak żyje aż sie jaki pyn-dziji doczako. Ale młodzi fórt prugujóm i dobrze, że majóm chynci, by aspón kapke zmiynić życi na lepsze. Łoto baji kole Savi, kiero teroski przeżywo wielucny remónt, nogle tak z dnia na dzinył stanyła przy ce-ście prziczepa i młodzi ludzie sprzedawali tam ciasta, kołoczce i rozmaite dobroci. Paniczki z bloków zaroziutko podyrdały

to łobezdrzić i wszycko zdegustować. I ni mógly sie najeś, bo było to strasznućie dobre, jako to prawiły: niebo w gymbie. Jo ani nie zdónżyła tam zónś i za pore dni prziczepa łodjechała. Isto było za mało tych smakoszy i interes sie nie łopłacił. Móm nadzieje, że w inszym miejscu sie jim powiedzie.

A zaś łoto w pióntek na torgu tako miło frelka była tu piyrszy roz i sprzedowała rozmaite syry i bunc. Pytóm sie ji skónd też przijechała, a ta prawi, że z Bukowiny Tatrzański. Panie sie zmiłuj! Z tak daleka? A łona prawi, że to jyny 150 kilometrów. Tóż zaroziutko kupiłach łod ni tych dobroci za sztyrycet złotych, coby aspón za tyn dlógi chodnik sie ji wróciło, a móm nadzieje, żech nie była jedynóm kljyntkóm. Łona prawiła, że tyn syr dwa dni tymu

zrobiła, tóż wydzierzy w zimnym miejscu aji tydziyń. Myślym se, dziywce ty nie wiysz jaki jo móm spust. I doista po dwóch dniach ani śladu po tych syrach nie było.

A muszym jeszcze pochwolić takóm szumnóm frelke z Godziszowa, kiero robi masło, rozmaite syry i sprzeduje w pióntek na torgu. Mo też dycki maślónke i śmie-tónke. Nó, palce lizać! Nima porównanio z tymi towarami z marketów. A jeszcze w tyn sóm pióntek było dziywce z dómo-wym chlebym i babkami z Pszczyny. Kiery roz u ni chlyb kupi, to dycki bydzie łod ni niewolnikym, bo choć rozmaite sóm gusta mie sie zdo, że lepszego chleba nima! Tóż z jednej stróny, je żech rada że młodzi sóm robotni, ale bojym sie, że szwarnie zchrub-nym z tych dómowych dobroci. A gor jak przijdzie jesiyń i jak sie ganc zasiedzym w chałupie. Kamratka mi radziła, coby se nabyć psa, to mie bydzie wykłudzoł na szpacyr, ale jo ni móm rada tego szczeka-nio a harwoszynio. A co Wy mi radzicie? Isto coby sie nie użalać nad młodymi i miyni kupować, to nie bydzie tela pokusy. I tak bydym musiała zrobić.

Staro ustrónioczka

W dawnym Ustroniu

Przedstawiam kolejną fotografię z ok. 1930 r., pochodzącą z archiwum rodziny Małeckich, przekazanego do Muzeum Ustrońskiego w 2016 r. przez ks. Antoniego Sapotę. Jak już pisałam, Małeccy byli właścicielami pięknej willi „Antoinette”, ukończonej w 1930 r., w której mieści się obecnie Niepubliczne Przedszkole „Chatka Puchatka”. Pozująca młoda dziewczyna, to krewna, prawdopodobnie siostrzenica Elżbiety Małeckiej, dość często przewijająca się w rodzinnych albumach. Nas interesuje natomiast miejsce, w którym zdjęcie wykonano. Możemy tu dowiedzieć się, jak 90 lat temu wyglądała czołowa ustrońska atrakcja - dawny staw hutniczy, który od początku lat 90. XIX w. zaczęto stopniowo adaptować na akwen rekreacyjny. Z lewej strony widzimy gmach dawnej huty, który w okresie międzywojennym był właściwie pusty, miesz-

cząc tylko siłownię wodną z turbiną Francisa. Po prawej dostrzegamy natomiast Hotel „Kuracyjny”, liczący wówczas już ponad 120 lat. Obok niego uwagę zwracają dawne łazienki do kąpiei żużlowych, zaprojektowane przez wiedeńskiego architekta Antoniego Gollingera, oddane do użytku

w 1868 r. wraz z nowym, murowanym salonem kuracyjnym. Dzięki nowoczesnym technologiom, przy użyciu oryginalnych projektów architektonicznych, możemy wirtualnie wejść do łazienek i zbadać, jak wyglądały w środku. Poczujemy się wówczas jak dawni kuracjusze, ko-

rzystający z unikalnej, ustroń-skiej bazy uzdrowiskowej. Kąpiele żużlowe – zarówno wirtualne, jak i odtworzone „na żywo”, będzie można zobaczyć, odwiedzając Muzeum Ustrońskie w dniu Industriady – już 26 września (w najbliższą sobotę). **Alicja Michalek**
Muzeum Ustrońskie



Przedziwnymi i zazwyczaj nie dającymi się racjonalnie wyjaśnić „drogami” podążają nasze sympatie i antypatie, uczucia zachwyty bądź odrazy dla różnych gatunków zwierząt, akceptacja lub odrzucenie ich zwyczajów czy urody. Co tak naprawdę sprawia, że jakieś zwierzę zostanie uznane za ładne i sympatyczne – wielkość, barwa piór czy sierści, brak ostrych kłów, dzioba bądź pazurów, rodzicielska czułość i poświęcenie? Dlaczego podziwiamy siłę i majestat lwów, aczkolwiek na widok ich zakrwawionych pysków w trakcie uczty np. z młodą zebrawą w roli głównego dania, gotowi jesteśmy potępiać mięsożerny styl życia „króla zwierząt”? Sylwetką orła (po prawdzie często jest to orłan, ale to taki biologiczno-taksonomiczny niuans) – dumnego władcy przestworzy – przyozdabiamy herby i sztandary, nieco wstydliwie pomijając przy tym fakt, że dla wielu tych drapieżnych ptaków pożywieniem jest nie tylko upolowana w podniebnym tańcu śmierci ofiara, ale również budząca nasz wstręt padlina. Z kolei padlinożerców – m.in. sępy i hieny – piętnujemy pogardliwym określeniem trupopadów, nie wikłając się w rozważania, że ktoś jednak musi rozliczne zwłoki zwierząt uprzątnąć i zutylizować. Z drugiej jednak strony nasz szacunek budzą wszelkie stworzenia znane z pedantycznego utrzymywania czystości w norze, gnieździe lub legowisku i jego otoczeniu, jak choćby borsuk, znany leśny czyszcioszek. Wzrusza nas zwierzęca czuła opieka nad potomstwem, jak również gesty pomocy starszym bądź rannym i kalekim współpracownikom, ale jakoś nie oburzają nas do końca pomysły i inicjatywy odstrzału wilków – zwierząt z niezwykle silnie rozwiniętą sferą życia rodzinnego i społecznego, dla których opieka nad słabszymi jest oczywistą oczywistością. Wiewiórki świetnie zdają się wypełniać przypisaną im rolę orzechożernych „Basiek”, chociaż każda właścicielka nie wiadomo jak przytulaśnego ogonka nie pogardzi ptasimi jajami i piskletami...

Uff, dużo tego, a przecież jest jeszcze cały pajęczno-owadzi świat, w którym co rusz natrafić można na gatunki powszechnie i „z definicji” uznawane za piękne i pożyteczne oraz te budzące wstręt, godne jedynie potraktowania jak najsukuteczniejszym środkiem owadobójczym. Ciekawe więc jak Szanowni Czytelnicy oceniają – kierując się niektórymi z przedstawionych powyżej kryteriów takich, jak uroda, menu oraz stosunek do potomstwa – zbiorowego bohatera dzisiejszego artykułu z cyklu „Bliżej natury”, czyli owady należące do kilku gatunków chrząszczy z rodzaju *Nicrophorus*, po polsku zwane *grabarzami*.

Na tzw. wstępie zasерwuję opinię, jaką tym owadom w swej fascynującej książce „Wieczne życie. O zwierzęcej formie śmierci” wystawił Bernd Heinrich: „Są uderzająco piękne, ich głęboka czerń kontrastuje z błyszczącymi, jaskrawopomarańczowymi plamami na grzbiecie. Fascynujący cykl życiowy tych zwierząt obejmuje monogamię i troskliwą opiekę rodzicielską nad potomstwem”. Intrygujące, nieprawdą? W Polsce możemy spotkać przedstawicieli 10 gatunków z tego rodzaju, które zalicza się do chrząszczy średniej wielkości, aczkolwiek największe z nich osiągają długość ciała rzędu 3,5 cm – jest to więc już „kawał” chrząszcza, zwłaszcza w oczach tych, którzy za owadami nie przepadają. Część gatunków jest rzeczywiście kontrastowo ubarwiona – czarne pokryw są przyozdobione żółtawymi lub pomarańczowymi plamami. I już w tej kwestii można wieść długie dysputy – ładne to, czy jednak niespecjalnie? Wedle mojej opinii, na tle całego gatunkowego ogromu naszych krajowych chrząszczy, te czarno-żółte grabarze prezentują się co najmniej okazale i elegancko, a zdjęcia tych stworzeń mogą stanowić ozdobę każdej fotograficznej galerii rodzimej (i nie tylko) przyrody.

Nazwa tych kolorowo ubarwionych stworzeń jednoznacznie nawiązuje do profesji budzącej co najmniej mieszane uczucia i emocje. Wedle internetowej Wikipedii grabarz to „zawód polegający na pochówku na cmentarzu ciał zmarłych osób. Grabarze są zatrudniani przez zakłady pogrzebowe. Pracodawcy zazwyczaj nie wymagają konkretnego wykształcenia od osób zainteresowanych wykonywaniem tej pracy”. Rzecz by zatem można, że z racji charakteru i miejsca pracy, zawód grabarza cieszy się wśród ludzi raczej wstrzemięźliwą

popularnością i poważaniem. Ale w świecie zwierząt owadzi grabarze to doskonale „wykształceni” specjaliści, świetnie przystosowani do wyzwania, jakie stawia przed nimi styl życia, a cytowany już wcześniej B. Heinrich wręcz stwierdza, że „chrząszcze grabarze (w angielszczyźnie zwane również *sexton beetles*, „zakrystianami”) są mistrzami sztuki grzebania myszy”. I rzeczywiście – grabarze darzą zwłoki różnych stworzeń szczególną estymą, gdyż są im po prostu niezbędne do życia i przeżycia. Bynajmniej jednak nie wyłącznie w celach konsumpcyjnych, ale przede wszystkim z przemiennej potrzeby (znanej każdemu troskliwemu rodzicowi) zapewnienia jak najlepszych i najbezpieczniejszych warunków dla swego potomstwa. Natura wyposaża te owady w niezwykle czuły detektor specyficznego zapachu, jakie wydziela każde martwe i rozkładające się

ciało. Proszę tylko spojrzeć na zamieszczone obok fotografie grabarza i jego charakterystycznie zakończone pomarańczową buławką czułki. Umieszczone tam narządy węchu pozwalają grabarzom zwietrzyć interesujących ich „łup” z odległości 3 kilometrów! I to już kilka godzin po ustaniu czynności fizjologicznych, czyli po śmierci danego stworzenia.

Jeśli wabiąco-kusząco pachnącą padlinę jako pierwsza odnajdzie samica grabarza, bynajmniej nie bierze się do jej zjadania, ale do zagrzebywania właśnie. Jeśli jednak samiec okaże się pierwszym szczęściarzem, to przede wszystkim skupia się na zareklamowaniu samego siebie i swoich umiejętności – zaczyna wydylać feromony, aby zwać samiczkę. Warto podkreślić, że znaleziona padlina tylko w pewnym sensie może służyć za ilustrację znanego powiedzenia – „przez żołądek do serca”.

Samiec wabi panie grabarzowe nie po to, aby rozpocząć jakieś niebywałe, a dla ludzi zapewne co najmniej obrzydliwe, kulinarno-erotyczne owadzie bachanalia. Przyciągnięcie samic do padliny jest przejawem tyleż seksualno-rozrodczych żądz, co zaproszeniem do wspólnego zapewnienia przyszłemu potomstwu cudownie bezpiecznego, wspaniałego urządnego, a przede wszystkim świetnie zaopatrzonego domu, w którym otoczone czułą rodzicielską opieką przyjdą na świat, a później dosłownie rozwinie skrzydła kolejne pokolenie grabarzy.

Grabarze potrafią dokładnie ocenić, czy wielkość znalezionej padliny jest dla nich optymalna – niby oczywista wydaje się zasada, że im truchło większe, tym większe zasoby pokarmowe, ale jednocześnie więcej czasu potrzeba, aby je zakopać i odpowiednio sprepować. Jeśli z jakiejś przyczyny owady uznają, że znalezione ciało jest za małe dla jednej pary, nawiązują współpracę z innymi pobratymcami. Jeśli miejsce jest nieodpowiednie do zagrzebania, to potrafią przenieść znalezisko – jeden z chrząszczy wchodzi pod martwe ciało, obraca się na plecy i unosząc je na mocnych nogach może przesunąć niewielkich rozmiarów padlinę nawet na odległość jednego metra w ciągu godziny. Widok takich wędrujących zwłok w lesie musi być doprawdy czymś niezapomnianym!

Oszczędzę Czytelnikom szczegółowych opisów, jak to grabarze zakopują padlinę, pozbawiają ją piór i sierści, usuwają larwy much, a specjalną wydzielinę zabezpieczają przed bakteriami rozkładającymi mięso. Dodam jedynie, że kiedy w takiej podziemnej komorze pełniącej rolę spiżarni i żłobka jednocześnie, pojawi się potomstwo, czuli rodzice karmią przez jakiś czas larwy przeżutym i częściowo przetrawionym pokarmem (czyli padliną po prostu), co w owadzim świecie należy do rzadkości.

No i co Państwo sądzą o chrząszczach-grabarzach, ich wyglądzie i roli, jaką pełnią w przyrodzie? Wstrętne to stworzenia, czy też zasługujące na odrobinę sympatii? Czy do zaakceptowania jest opinia B. Heinricha, że „kiedy zdajemy sobie sprawę z niezbędności tej usługi [grzebania i zjadania martwych ciał innych zwierząt], doceniamy, a nawet podziwiamy tych przedsiębiorców pogrzebowych przyrody. Uważamy te zwierzęta za życiodajne ogniwa, które umożliwiają harmonijne i niesłychanie ożywione działanie systemów przyrody”?

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

OWADZI GRABARZE





Strzelcy dwóch bramek Ferfecki i Wigezzi. Pierwszą zdobył Sikora.

Fot. M. Niemiec

FINAŁ JEST ICH

LKS Błyskawica Drogomyśl – KS Kuźnia Ustroń 2:3 (1:1)

Osiem dni temu ustronńska Kuźnia pokonała ostatnią przeszkodę na drodze do finału podokręgowego Pucharu Polski. Wspomnianą przeszkodą była występująca szczybel niżej Błyskawica Drogomyśl. Strzelanie w tym spotkaniu jako pierwszy rozpoczęli podopieczni trenera Mateusza Żebrowskiego, którzy prowadzenie objęli w 22 minucie za sprawą Adriana Sikory. Niestety gospodarze jeszcze przed przerwą zdołali doprowadzić do wyrównania. Strzegący bramki Kuźni Jakub Stachowiak dał się wówczas zaskoczyć uderzeniem z dystansu. Kolejne gole padły już po zmianie stron. W 75 minucie ustronscy piłkarze po raz drugi cieszyli się z objęcia prowadzenia, kiedy to sposób na dobrze dysponowanego tego dnia bramkarza Błyskawicy znalazł Cezary Ferfecki. Drogomyślanie odpowiedzieli po 60 sekundach, w czym wydatnie pomógł im niefortunnie interweniujący w swoim polu karnym Kamil Turoń. Na dziesięć minut przed ostatnim gwizdkiem sędziego sprawę awansu rozstrzygnął Mateusz Wigezzi.

Kuźnia wystąpiła w składzie: Jakub Stachowiak – Damian Madzia, Konrad Pala (od 46 minuty Cezary Ferfecki), Kamil Turoń, Dariusz Rucki (od 46 minuty

Daniel Dobrowolski), Jakub Chmiel (od 63 minuty Bartosz Buszka), Jakub Wojtyła (od 46 minuty Michał Pietraczyk), Bartosz Iskrzycki (od 46 minuty Konrad Kuder), Arkadiusz Jaworski, Paweł Brzóska, Adrian Sikora (od 46 minuty Mateusz Wigezzi).

Arkadiusz Czapek

IV Liga (Śląsk - grupa II)

1	APN Odra Wodzisław	21	24:8
2	LKS Unia Książenice	21	20:10
3	LKS Czaniec	15	19:18
4	MKS Czechowice-Dziedzice	14	16:12
5	TS Podbeskidzie II BB S.A.	14	18:15
6	LKS Bełk	14	13:14
7	LKS Orzeł Łękawica	13	16:10
8	LKS Drzewiarz Jasienica	13	14:16
9	KS Rozwój Katowice	12	22:14
10	KS Kuźnia Ustroń	11	14:15
11	KP GKS II Tychy S.A.	10	17:19
12	LKS Unia Turza Śląska	10	13:17
13	KS Spójnia Landek	9	10:8
14	MKP Odra Centrum Wodzisław	9	14:21
15	MKS Iskra Pszczyna	6	10:21
16	LKS Jedność 32 Przyszowice	6	6:18
17	GKS Radziechowy-Wieprz	5	9:19

39/2020/4/R



ORŁOWA TRAIL

17 października w dzielnicy Polana (Jaszowiec) odbędzie się półmaraton pod nazwą „Bieg górski na górę Orłowa” Orłowa Trail. Organizatorami biegu są: Stowarzyszenie Jaszowiec, Fantastic Ania Sikora, Kolejarz Best 4U&SPA. Imprezę organizujemy już po raz czwarty.

W ramach naszych działań mamy na celu propagowanie aktywności sportowej, integracji społeczności lokalnej oraz promocję naszego miasta i Beskidu Śląskiego. Trasa przebiega ścieżkami leśnymi, wspaniałe widoki na pasmo Beskidu, wodospady, potoki, błoto i kamienie. Dzikość natury w całej okazałości, przy odrobinie szczęścia drogę przeskoczy jelen lub sarna, w oddali można dostrzec dziki.

Orłowa Trail to pierwszy w Jaszowcu bieg górski na trasie 22 km przez Orłową, Palenicę i Skalicę. Malownicza i trudna technicznie trasa pełna niespodzianek pokazująca uroki i atmosferę tych miejsc. W organizowanej przez Stowarzyszenie imprezie udział zgłaszają uczestnicy z całej Polski i zagranicy. Corocznie w biegu uczestniczy około 200 osób. W tym roku w związku z COVID 19 limit uczestników ograniczony jest do 150 osób.

Organizatorzy

NABÓR DO SEKCJI NARCIARSKICH

SRS Czantoria Ustroń ogłasza nabór do sekcji narciarskich na rok szkolny 2020/2021 w tym do nowo powstałej sekcji narciarskiej START. Jest to grupa przeznaczona dla dzieci niejeżdżących jeszcze na nartach w wieku od 5 do 12 lat. Treningi trwają 10 miesięcy od września do czerwca dwa razy w tygodniu po 1,5 godz., a w zimie trzy razy w tygodniu. Poza okresem zimowym zajęcia odbywają się na sali gimnastycznej w formie treningów ogólnorozwojowych lub w terenie (łyżworolki, rower, piesze wędrówki) oraz dodatkowe wyjazdy na ściankę wspinaczkową. Zajęcia prowadzi wykwalifikowany instruktor sportu narciarstwa alpejskiego.

Zanim grupa nabierze umiejętności narciarskich na wspólne ćwiczenie na śniegu zajęcia będą odbywać się indywidualnie w godzinach wspólnie ustalonych z rodzicami.

Harmonogram zajęć w tym sezonie: grupa początkująca i zaawansowana we wtorki i czwartki o godz. 16:30-18:00 i 18:00-19:30. Grupa START w poniedziałki i środy 16:30-18:00.

Masz pytania zadzwoń 608 048 866, 606 673 624.

Zarząd SRS Czantoria



Jeszcze jeden Rokita.

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl, ZAPRASZAMY - USTRON. 33-854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwany i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Mobilne usługi fryzjerskie u Kasi. Zadzwonił-przyjadę! 505-152-958.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Koszenie, kosiarka, wykaszarka. 888-901-824.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna. 501-444-534.

PROFESJONALNE CZYSZCZENIE KOSTKI BRUKOWEJ. 798-081-406.

Działka budowlana - 659m², Hermanice (media w ulicy). 668-815-874.

Salon fryzjerski Ella, ul. Daszyńskiego 56, 518-958-672. Zapraszamy!

Sklep z akcesoriami do telefonów, naprawa telefonów komórkowych, wymiana ekranu, złącza ładowania. Skoczowska 76 sklep Re:BooT, tel. 669794170.

Malowanie dachów. 505-168-217.

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur w godzinach 8.00-20.00

24.09	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 33 854-14-73
25-26.09	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 33 300-30-40
27-28.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
29-30.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
1-2.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 33 854-57-76
3-4.10	Cent. Leków MAX	ul. Daszyńskiego 1	tel. 33 856-11-93

UWAGA! APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 25.09 16.00 XVI Festiwal Ekumeniczny: Uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy z okazji 100. Rocznicy Bitwy Warszawskiej, *Ołtarz Naszej Małej Ojczyzny, Ustroń*
- 25.09 19.00 Tango Open Air Festival, Bezpłatna prelekcja o tangu argentyńskim ilustrowana taniem na żywo, MDK „Prażakówka”
- 26.09 Uphill MTB Beskidy 2020, *Równica*
- 26-27.09 12.00 Tango Open Air Festival, Bezpłatna lekcja tanga dla mieszkańców Ustronia, MDK „Prażakówka”
- 26.09 9-18.00 Industriada – Natura w przemyśle, *Muzeum Ustrońskie*
- 26.09 15.00 Koncert Finałowy XVI Festiwalu Ekumenicznego, *Kościół rzymskokatolicki, Zawodzie*
- 26.09 16.00 IV Liga Śląska: Mecz Kuźnia Ustroń – LKS Jedność 32 Przyszowice, *stadion przy ul. Sportowej*
- 26-27.09 Barbarian Race, *Czantoria*
- 26.09 18.00 Tango Open Air Festival, Koncert i milonga live Zespołu Bandonegro (Poznań), *amfiteatr*
- 26.09 21.30 Tango Open Air Festival, Milonga festiwalowa, MDK „Prażakówka”
- 27.09 9-13.00 Skarby Stela – Targi Staroci, *targowisko miejskie*
- 27.09 15.30 Dźwięki dla Eli, koncert charytatywny, *amfiteatr*
- 28.09 9-14.30 Akcja krwiodawstwa „Oddaj krew”, *rynek*
- 4.10 11.00 28 Marszobiegn na Czantorię Wielką, *rynek*
- 4.10 11.00 Klasa A Skoczów: Mecz KS Nierodzim - LKS Iskra Iskrzyczyn, *stadion w Nierodzimiu*
- 8.10 8.00 Spektakl pociągiem przez historię Śląska Cieszyńskiego, MDK „Prażakówka”
- 10.10 8.00 Road Maraton 2020 Puchar Równicy, *Równica*

39/2020/5/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



USTROŃSKA

10 lat temu - 16.09.2010 r.

KRONIKA POLICYJNA

24.IX.2010 r. o godz. 12.30 personel Trasco zatrzymał mieszkańca Wisły, który próbował ukraść maszynkę do golenia Gillette i kawę Arabica.

STRAŻ MIEJSKA

22.IX.2010 r. Mieszkaniec ul. Jelenica skarżył się na głośne jeżdżenie motocyklami i quadami w pobliżu jego domu. Udało się ustalić dwie osoby, które prowadziły terenowe pojazdy. Przeprowadzono rozmowę z jednym kierowcą i ojcem drugiego.

BEZ GRANIC

Co roku w innej gminie naszego powiatu odbywa się impreza sportowo rekreacyjna „Powiat bez granic”. W tym roku rywalizowano w Ustroniu. Było ciepło, świeciło słońce, ale dość mocno wiał wiatr. Uroczystego otwarcia na stadionie Kuźni Ustroń dokonali starosta Czesław Gluza i burmistrz Ireneusz Szarzec.

Wybrała: (kw)

XVI FESTIWAL EKUMENICZNY

25 września (piątek) o godz. 16.00 w ramach XVI Festiwalu Ekumenicznego odbędzie się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy z okazji 100. Rocznicy Bitwy Warszawskiej. Uroczystość odbędzie się przy Ołtarzu Naszej Małej Ojczyzny (powyżej pola biwakowego u Jonka na Kępie).

26 września (sobota) o godz. 15.00 w ramach XVI Festiwalu Ekumenicznego odbędzie się Koncert Finałowy pn.: „Vox Humana” Ewelina Bachul organy, Zuzanna Kłaptocz sopran, Radosław Szostak tenor. Koncert odbędzie się w Kościele rzymskokatolickim pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata Ustroń Zawodzie.

POCIĄGIEM PRZEZ HISTORIĘ ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

8 października (czwartek) o godz. 18.00 odbędzie się Spektakl „Pociągiem przez historię Śląska Cieszyńskiego” realizowany w ramach Programu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolność „Równać Szanse”. Spektakl przygotowany został przez wolontariuszy oraz podopiecznych stowarzyszenia „Można Inaczej”. Wstęp wolny.



Nie taki dawny Ustroń, 2014 r.

Fot. J. Piechocki

WCIĄŻ ŻYJĄ W NASZEJ ŚWIADOMOŚCI

(cd. ze str. 5)

ment niosący nadzieję. Nie tylko wspominamy to co utraciliśmy, ale chcemy to odbudować i ten krótki zeszłoroczny jednodniowy festiwal, mam nadzieję był zaczątkiem przywracania naszej przestrzeni tej kultury, która była jej elementem przez wiele lat. (...) Zastanawiam się, czy nie utraciliśmy nie tylko w przeszłości naszych krewnych, przyjaciół, a może utraciliśmy w teraźniejszości? Jak wyglądałby Ustroń dzisiaj, gdyby ta społeczność tutaj była i nadal z nami żyła? Na pewno byłby pełniejszy i bogatszy. Mam taką świadomość i nadzieję, że te działania, które chcemy podjąć przywrócą chociaż fragment tej utraconej części. Chciałbym spuentować tę krótką wypowiedź refleksją św. Augustyna: „Każdy człowiek dostrzega obecność trzech rodzajów rzeczy: przeszłych, które nazywamy pamięcią i to kultywujemy, obecność teraźniejszych – to spostrzeganie. Spostrzegam, że wiemy co utraciliśmy, ale trzecia i najważniejsza jest obecność rzeczy przyszłych i to jest nadzieja – hatikwa, o której w hymnie Izraela słyszymy. I tak sobie myślę czasem, czy gdyby ustrońscy żydzi nadal żyli wśród nas, czy oni myśleliby o tej hatikwie – nadziei bycia wolnymi ludźmi w wolnej ziemi, o tamtej ziemi, czy o tej naszej ziemi? Czy byłoby to spełnione tutaj w Ustroniu i nie myśleliby być gdzie indziej?

Po przemówieniach Christian Jaworski przy dźwiękach muzyki odczytał 77 nazwisk miejscowych ofiar Holocaustu, a po apelu pamięci modlitwy złożyli: Włodzimierz Kac – Przew. Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Katowicach, Sławomir Pastuszka – czł. Gminy Wyzn. Żydowskiej w Katowicach, Ks. Dariusz Lerch – z Parafii Ewangelickiej, O. Cezary Jenta – Przełożony Klasztoru oo. Dominikanów, Bogusław Wrzecionko – Pastor Zboru „Betel” Kościoła Zielonoświątkowego, Jacek Sobieralski – Pastor Chrześcijańskiej Wspólnoty „Życie i Misja”.

Przy dźwiękach muzyki delegacje oficjalnych gości złożyły kwiaty i zapaliły znicze pod pomnikiem upamiętniającym synagogę.

Po półtoragodzinnej uroczystości uczestnicy rozeszli się z przesłaniem organizatorów, że jeśli Bóg pozwoli w przyszłym roku spotkanie będzie poszerzone o festiwal popularyzujący żydowską kulturę i tradycję. (LS)

K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) kołowy lub szynowy, 8) królewskie wierzchowce, 9) zjawiska pogodowe w różnych częściach świata, 10) pieniądze odłożone w banku, 12) zwis męski, 14) nasza planeta, 15) bywa nie do odrzucenia, 16) rybka akwariowa, 19) księżstwo w Pirenejach, 22) grupa jeźdźców, 23) negatywne załatwienie sprawy, 24) gatunek literacki.

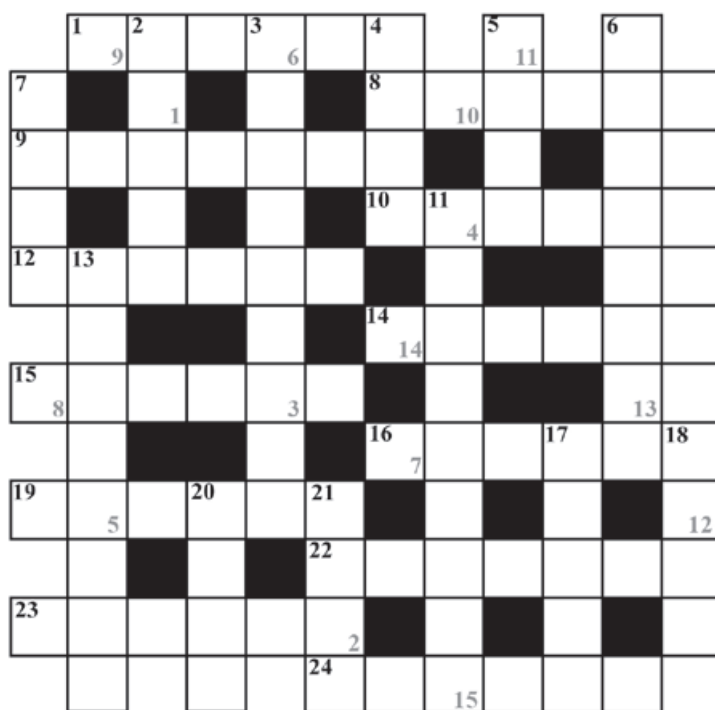
PIONOWO: 2) podobno na wierzch wypływa, 3) cenny minerał, 4) wojskowy porządek, 5) malec-brzdąc, 6) miejsce spędu bydła lub słynna wieś w Opolskiem, 7) męski w bok, 11) piastunka, 13) cukier najwyższej czystości, 17) u boku lwa, 18) ślad na desce po pile, 20) na końcu psa, 21) starożytne państwo semickie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 2 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 37

GRZYBOBRANIE

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * **Marian Cieślak** z Ustronia, os. Manhattan. Redakcja nadal jest zamknięta. Zwycięzców zapraszamy po nagrody po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie, tel. 33 854-34-67.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



Sara Husar (pierwsza z lewej zawodniczka) od 18 do 21 sierpnia przebywała na zgrupowaniu kadry Polski do lat 14, które odbyło się w Jankach k/Warszawy. Aktualnie przebywa na mistrzostwach Europy Juniorów (European Nations Junior Tennis Trophy) w Czechach, w miejscowości Most koło Pragi. Została też powołana jako jedna z czterech zawodniczek z jej rocznika na obóz kadry który odbędzie się w Cetniewie (28.9-4.10).

Fot. S.Husar

WYGRANY DEBEL

Niektórzy mówią na nie piknikowe turnieje, ale to w żaden sposób nie umniejsza ich rangi, bo toczą się o wysoką stawkę i mają pierwszorzędną obsadę. Ogólnopolskie Turnieje Kwalifikacyjne organizowane na kortach na Brzegach przez Uczniowski Klub Sportowy „Beskidy” mają niepowtarzalny klimat.

W dżungli wielkich miast zawodnicy nie zrelaksują się mocząc nogi w Wiśle i podziwiając panoramę gór. W Ustroniu też nie zawsze, bo pogoda psuje szyki, ale tym razem było inaczej i podczas OTK Młodzików tenis ziemnym „Ustroń Cup”, który odbył się od 11 do 13 września przez całe cztery dni świeciło słońce.

W kategorii chłopców zwyciężył faworyt Jan Kluczyński (KS KT Szczawno-Zdrój), a w kategorii dziewcząt Zofia Bielus (SAT Promasters Szczecin), mimo że turniejową „jedyńką” była nasza utytułowana Sara Husar. „Za bardzo chciała” – zgodnie stwierdzili jej trener Aleksander Panfil, prezes UKS-u i organizator turnieju oraz tata Sary, Sebastian Husar. Reprezentantka Ustronia jest bardzo ambitna, co zwykle pomaga, ale czasem deprymuje. Chociaż nie ma co przesadzać, bo w grze indywidualnej Sara dotarła do półfinału, a w deblu zwyciężyła w parze z Oliwią Drózd.

Sponsorzy „Ustroń Cup”: Lotos, Kubala, ViolaDent, Moyja, Miasto Ustroń.

(mn)

NASI NA OLIMPIADZIE

Dwa tygodnie temu kadra naszego województwa w piłce ręcznej udała się na Lubelszczyznę, gdzie odbywała się XXVI Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży. Do kadry prowadzonej przez trenera Piotra Bejnara, na to wielkie sportowe wydarzenie powołanych zostało czterech zawodników MKS-u Ustroń: Ignacy Jaworski, Patryk Siekierka, Aleksander Bejnar oraz Szymon Patyna.

Pierwszego dnia Olimpiady nasza kadra rozegrała dwa spotkania fazy grupowej, z których oba zakończyły się ich wygranymi. Najpierw gorycz porażki musiała przełknąć kadra województwa łódzkiego (16:13 (5:7)), natomiast później pomorskiego (17:13 (8:6)). Te dwa zwycięstwa dały naszej kadrze awans do ćwierćfinału, w którym podopieczni trenera Piotr Bejnar zmierzyli się z województwem wielkopolskim. Spotkanie to było niezwykle zacięte, jednak ostatecznie o jedną bramkę lepsi okazali się być szczypiorniści z naszego województwa (30:29 (15:15)). Niestety na tych trzech spotkaniach zakończył się ich zwycięski marsz, bowiem w półfinale ulegli województwie małopolskiemu (31:23 (16:13)) natomiast w meczu o brąz mazowieckiemu (34:26 (17:17)). Podczas całego turnieju Szymon Patyna rzucił 20 bramek, Patryk Siekierka 16, Ignacy Jaworski 8, a jedno trafienie dorzucił Aleksander Bejnar.

Arkadiusz Czapek



Fot. OOM

Śląsk reprezentował m.in. Ignacy Jaworski (na zdjęciu z piłką).



Fot. Błękitni Pierściec

MECZ WALKI

LKS Błękitni Pierściec
– KS Nierodzim 1:2 (1:)

W niedzielę 20 września Błękitni Pierściec wystąpili w żółtych strojach, ale nie to przesądziło o ich przegranej, tylko zdecydowana i nieustępliwa postawa piłkarzy KS Nierodzim. Pragnienie zwycięstwa zawodników z Ustronia owocowało czterema żółtymi kartkami, w tym dwiema dla Mateusza Cieślara. Na jednej poprzestali: Krzysztof Słowiński i Piotr Wróbel. Pierwszą bramkę strzelili gospodarze, czyli Pierściec w 39. min, ale już dwie minuty później odpowiedzi udzielił głową Marcin Marianek. W 66.

min Krzysztof Słowiński ustalił wynik egzekwując karnego. Trzy punkty nasze, mimo że Nierodzim od 71. min grał w dziesiątkę.

(mn)

Klasa A (Podokręg Skoczów - grupa I)

1	LKS Victoria Hażlach	21	21:9
2	CKS Piast Cieszyn	20	59:10
3	LKS Olza Pogwizdów	16	25:13
4	LKS Błękitni Pierściec	12	17:19
5	LKS Kończone Małe	11	19:17
6	KS Nierodzim	11	13:17
7	GKS Kaczyce	6	21:33
8	LKS Iskra Iskrzyżyn	5	22:24
9	MKS Promyk Golasowice	0	1:56

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelna: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: 1200 egzemplarzy/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o.** ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyn, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 21.09.2020 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 28.09.2020 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Delikatesy Centrum Lipowiec, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniewież, Mendrek Lipowiec, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Uzdrowski Instytut Zdrowia, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.